ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\\ NAKŁAD 3 570 NR 296 (20416)

ŚRODA
|23|12|2020|

DZIENNIK ELBLĄSKI.pl

cena 2,90 zł (w tym 8% VAT)

strefa 3 młodości

Fot. Irena Żmuda

Browar w Braniewie sprzedany! \6

BIURO OGŁOSZEŃ GAZETY OLSZTYŃSKIEJ ZAPRASZA DO NOWEJ LOKALIZACJI

#DBAJMYOSIEBIE
NOŚ MASECZKĘ

89 539-74-80
89 539-74-81

b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl
Pracujemy od poniedziałku do piątku w godz. 7⁰⁰ do 15⁰⁰

Budynek Starostwa Powiatowego w Olsztynie, plac Generała Józefa Bema 5, parter
(wejście od ronda Bema)
GO
plac Generała Józefa Bema

39920otbs-E-K

eprasa.pl 50d361ac9b

Z tą kolędą szukajmy, co nas łączy, a nie dzieli

KOLĘDOWANIE || Będzie okazja, żeby zobaczyć i posłuchać klipu z najstarszą polską kolędą „Anioł pasterzom mówił" w wykonaniu Wirtualnego Chóru Chórtowni. W jego składzie znaleźli się m.in. dyrygent chóru Pasjonata Joanna Gawryszewska oraz jego prezes Jan Lisiewski.

Wirtualny Chór Chórtowni dzięki swojej akcji dał chórzystom możliwość zrobienia czegoś wspólnie. Chórzyści reprezentują bardzo różne poglądy i prawdopodobnie są po dwóch różnych stronach konfliktu, dlatego założeniem projektu było to, żeby zaśpiewanie razem pojednało skłócone rodziny, sąsiadów i znajomych. Celem akcji było też i to, aby osoby, które posłuchają tej kolędy, doszły jak najszybciej do wniosku, że w życiu powinniśmy szukać czegoś, co nas łączy, a nie dzieli.

Fot. archiwum chóru

Chór Pasjonata ze Świętajna działa już 11 lat

Czym jest Chórtownia? Działa na rzecz promocji śpiewu chóralnego, upowszechniania działalności chórów amatorskich i integracji tego środowiska w Polsce i za granicą, co realizuje m.in. przez portal chortownia.org, w którym jest już ponad 1000 chórów oraz ok. 8 tysięcy użytkowników związanych z chóralistyką. Dla Chóru Pasjonata ze Świętajna (pow. Szczytno) udział w Chórtowni i kontakt z chórami z całej Polski jest bardzo ważny, bo stanowi muzyczne okno na świat.

Chór Pasjonata powstał w listopadzie 2009 roku i działa przy Gminnym Ośrodku Kultury w Świętajnie. W repertuarze ma pieśni z różnych epok o tematyce religijnej i świeckiej, m.in. kolędy, pieśni pasyjne, patriotyczne, ludowe, biesiadne i popularne.

— Jesteśmy grupą osób o różnych profesjach. Są wśród nas nauczyciele, urzędnicy, pracownicy leśnictw, rolnicy — mówi Jan Lisiewski prezes Chóru. — Działalność naszego chóru kilka miesięcy temu została w poważnym stopniu ograniczona. Obecnie ze względu na pandemię chór nie odbywa systematycznych spotkań w realu, co martwi i chórzystów i naszą publiczność. Utrzymujemy ciągły kontakt grupy za pomocą środków technicznych, wymieniamy informacje i materiały muzyczne oraz podtrzymujemy się nawzajem na duchu. Czekamy na pomyślny rozwój wydarzeń i na możliwość wznowienia spotkań. Istotne jest to zarówno ze względu na utrzymanie poziomu artystycznego, jak i na to, że nadchodzący rok obfituje w ambitne wyzwania artystyczne.

JAN LISIEWSKI: KOLĘDY I PASTORAŁKI CO ROKU ROZBRZMIEWAJĄ PRZY ŚWIĄTECZNYM STOLE. TO JEDNA Z NAJPIĘKNIEJSZYCH TRADYCJI BOŻEGO NARODZENIA.

Kolęda „Anioł pasterzom mówił" została wykonana we współczesnej aranżacji Małgorzaty Kalinowskiej-Przybylskiej. Koncepcja ta łączy tradycyjną kolędę z popularnym motywem „Te Deum" Charpentiera. Ponad 160-osobowy Wirtualny Chór Chórtowni tworzą chórzyści i instrumentaliści z całej Polski. Jest też wiolonczelistka ze Stuttgartu oraz dwoje chórzystów z Nowego Jorku. Wszyscy zgłosili się do projektu, przysyłając swoje nagrania audio i wideo. Tak było również w przypadku chórzystów ze Świętajna.

— Sytuacja zmusza nas to tego typu działań — mówi Joanna Gawryszewska (sopran w Wirtualnym Chórze). — Dlaczego wzięłam udział w projekcie? Bo łączę się z ideą pomysłodawców, która polegała na daniu chórzystom możliwości zrobienia czegoś wspólnie, ponieważ ze względu na COVID większość spośród kilku tysięcy działających w Polsce chórów amatorskich zawiesiła działalność.

Gościem specjalnym projektu jest Czesław Jakubiec, aktor, komik i wokalista, który śpiewa partię solową. Premiera filmu odbyła się w 21 grudnia. Klip można obejrzeć na kanale YouTube Chórtowni.

— Kolędy i pastorałki co roku rozbrzmiewają przy świątecznym stole. Jest to jedna z najpiękniejszych tradycji Bożego Narodzenia, która nadal jest żywa i chętnie kontynuowana. Z pokolenia na pokolenie w okresie świąt śpiewane są najpiękniejsze kolędy polskie. Zapraszamy do wysłuchania tej pięknej kolędy — zachęca Jan Lisiewski.

JOANNA KARZYŃSKA

REDAKTORZY WYDANIA
Mirosław Wieczorek wydawca@gazetaolsztynska.pl
Beata Brokowska
Artur Dryhynycz sport@gazetaolsztynska.pl
WYDANIE ONLINE
internet@gazetaolsztynska.pl

REDAKTOR NACZELNY
Igor Hrywna

ZASTĘPCY REDAKTORA NACZELNEGO
Bartosz Orliński

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 83

PRENUMERATA
89 539 76 65
prenumerata@gazetaolsztynska.pl

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 89 539 74 53, 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 89 539 74 80, 81

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82–300 Elbląg
tel. 55 611 46 00
fax 55 236 17 51

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
tel./fax 55 236 16 99
reklamy@dziennikelblaski.pl

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5
10–364 Olsztyn

PREZES
Jarosław Tokarczyk

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl 50d361ac9b

Po świętach zaczną się szczepienia

EPIDEMIA || Pierwsza partia szczepionek przeciwko Covid-19 ma dotrzeć do Polski 26 grudnia. Dzień później ruszy program narodowego szczepienia, a w pierwszej kolejności będą zaszczepieni medycy. Później inne grupy społeczne, w tym seniorzy.

Po świętach Polska dołączy do krajów, w których trwają już szczepienia przeciwko Covid-19. Na przełomie grudnia i stycznia ma do nas dotrzeć 300 tys. szczepionek, a w kolejnym tygodniu następne 300 tysięcy. Te informację przekazał Michał Dworczyk, szef KPRM. Jak powiedział minister, pierwsza partia szczepionek, ok. 10 tys. sztuk, dotrze do Polski 26 grudnia. Trafią do 70 placówek służby zdrowia i tam 27 grudnia rozpoczną się szczepienia.

Jako pierwsi, zgodnie z zapowiedziami rządu, będą zaszczepieni pracownicy służby zdrowia. Później mają być zaszczepione kolejne grupy, w tym osoby powyżej 60. roku życia, które są najbardziej narażone na ryzyko zachorowania na koronawirusa. W kraju będzie ponad 8 tys. punktów szczepień, a ich wydajność minister Dworczyk ocenił na około 3,5 mln szczepień miesięcznie.

W poniedziałek Europejska Agencja Leków (EMA) i Komisja Europejska dopuściły do obrotu w Unii Europejskiej szczepionkę przeciw Covid-19 firm Pfizer i BioN Tech pod nazwą Comirnaty. Badania kliniczne potwierdziły jej skuteczność na poziomie 95 proc.

Szczepienia bezwzględnie zaleca prof. Andrzej Horban, główny doradca premiera ds. walki z koronawirusem.

— Jeżeli do lata uda nam się wyszczepić przynajmniej wszystkich, którzy mają 60 lat i więcej, to już jesteśmy bliscy zniesienia 95 proc. tzw. obostrzeń — powiedział wczoraj w Radiu Zet — Prawdopodobnie zapomnimy o czymś takim jak maski.

— Jeżeli wyszczepimy wszystkich w wieku 60 plus, to zabieramy się za następnych i wtedy będziemy mogli powiedzieć, że jesteśmy bezpieczni — mówił prof. Horban. Jego zdaniem należy również szczepić osoby młodsze, żeby zahamować transmisję wirusa w społeczeństwie.

Fot. archiwum prywatne

BARBARA CHWAŁA, ZASTĘPCA DYREKTORA DS. LECZNICTWA W SZPITALU DZIECIĘCYM W OLSZTYNIE: JEDYNĄ SZANSĄ, ŻEBYŚMY UCHRONILI SIEBIE I INNYCH PRZED WIRUSEM I ZACHOROWANIEM, JEST ZASZCZEPIENIE SIĘ.

Fot. archiwum prywatne

EWA ZAKRZEWSKA, LEKARZ RODZINNY Z OLSZTYNA: WIERZĘ NAUKOWCOM I WIEM, ŻE JEST TO BEZPIECZNA SZCZEPIONKA.

Szczepienia trwają już w Stanach Zjednoczonych. W pierwszej kolejności tam też są szczepieni medycy, ale nie brakuje osób zamożnych, które — jak donoszą media — oferują duże pieniądze, nawet 25 tys. dolarów, byle tylko móc się już zaszczepić. Tymczasem w Polsce nie ma aż tak wielkiego zainteresowania szczepieniami, nawet wśród pracowników służby zdrowia. Jeszcze kilka dni temu, jak oceniał rzecznik Ministerstwa Zdrowia, zainteresowanych szczepieniami było około 50 proc. personelu placówek medycznych. Skąd ten opór medyków?

— Sama się temu dziwię, nie rozumiem tego — mówi Ewa Zakrzewska, lekarz rodzinny z Olsztyna, która zapisała się na szczepienie, zresztą tak jak wszyscy inni pracownicy przychodni, w której pracuje. — Wierzę naukowcom i wiem, że jest to bezpieczna szczepionka. Wiem też, jak ciężka jest to choroba, czym może się skończyć. Przyznam, że nawet nie zastanawiałam się, czy się zaszczepić. Co roku szczepię się też przeciwko grypie.

Przeciwko Covid-19 zaszczepi się się również Barbara Chwała, zastępca dyrektora ds. lecznictwa w szpitalu dziecięcym w Olsztynie.

— Ryzyko zachorowania i ciężkiego przechorowania tej choroby jest zdecydowanie większe niż jakiekolwiek powikłanie po szczepieniu — tłumaczy dyrektor Chwała. — Dzięki szczepieniom zostało wyeliminowanych wiele chorób. Kiedyś w przypadku zachorowania dzieci na świnkę mieliśmy wszystkie powikłania, a więc zapalenia opon mózgowo-rdzeniowych, zapalenia trzustki, zapalenia jąder u chłopców. Dzięki wprowadzonym szczepieniom świnki w ogóle w tej chwili nie ma. I myślę, że jedyną szansą, żebyśmy teraz uchronili siebie, ale też innych, przed wirusem i zachorowaniem, jest zaszczepienie się.

Po doniesieniach o nowej mutacji koronawirusa głos zabrali producenci szczepionek. Pfizer i Moderna zadeklarowały, że sprawdzą, czy ich szczepionki przeciw Covid-19 są skuteczne również w przypadku nowej odmiany koronawirusa odkrytej w Wielkiej Brytanii. Jednak nie spodziewają się, żeby pojawienie się nowej mutacji wirusa miało wpływ na skuteczność ich leków. Szef BioNTech Ugur Sahink w wywiadzie dla Bild TV powiedział, że jest przekonany, iż szczepionka opracowana przez jego firmę i Pfizera będzie skuteczna na nowy szczep koronawirusa. Zapewnił także, że w razie potrzeby opracowana już szczepionka przeciw Covid-19 może zostać dostosowana do nowego wariantu koronawirusa w ciągu sześciu tygodni. Według niego, nie będzie jednak takiej potrzeby.

Wczoraj resort zdrowa poinformował o kolejnych 7192 nowych zachorowaniach na Covid-19 w kraju i zgonie 309 osób. Na Warmii i Mazurach zanotowano 578 nowych przypadków, zmarło też 20 chorych.

ANDRZEJ MIELNICKI

KONDOLENCJE

Panu
Radosławowi Nojmanowi
przewodniczącemu klubu PiS w Radzie Miasta Olsztyna
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
Taty
składają

Wicewojewoda Warmińsko-Mazurski Aleksander Socha
Wicewojewoda Warmińsko-Mazurski Sławomir Sadowski
Wojewoda Warmińsko-Mazurski Artur Chojecki

456020opb1-A-G

eprasa.pl 50d361ac9b

Jak pan Zenon odzyskał portfel

LUDZIE || Dla pana Zenona tegoroczne święta będą inne niż wszystkie. Ale nie z powodu pandemii. Mieszkaniec Olsztyna stał się bohaterem niezwykłej historii. Co takiego mu się przytrafiło? A zatem...

Był piątkowy wieczór. Pan Zenon jechał do biblioteki multimedialnej Planeta 11. Chciał oddać książki, a samochód zostawił przy ulicy Głowackiego.

— Dochodziła godzina 17, było już ciemno — wspomina. — Pół godziny później wróciłem do domu. Mieszkam niedaleko, dokładnie na ulicy Dworcowej. Chwilę potem rozległ się dzwonek do drzwi. Gdy włączyłem domofon, usłyszałem mężczyznę, który mówił kiepską polszczyzną ze wschodnim akcentem. Pytał, czy mieszka tutaj pan Zenon. Powiedział, że ma mój dowód osobisty. Byłem kompletnie zaskoczony. Czyżbym zgubił dokumenty? Sprawdziłem w kieszeniach kurtki. Okazało się, że faktycznie brakuje portfela, w którym był m.in. dowód i inne dokumenty oraz pieniądze. Zszedłem więc na dół, bo ci mężczyźni nie chcieli wchodzić do środka.

Przed blokiem na pana Zenona czekało dwóch nieznajomych.

— Jeden młodszy, miał na oko nieco ponad 30 lat. Drugi był znacznie starszy — relacjonuje. — Posługiwali się łamaną polszczyzną. Powiedzieli, że pochodzą z Ukrainy i są zatrudnieni na budowie Centaurusa.

Okazało się, że pracownicy ze Wschodu znaleźli przypadkiem portfel, który wypadł panu Zenonowi na pobliskim parkingu, naprzeciwko wspomnianej budowy.

— Najpierw oczywiście upewnili się, czy te przedmioty należą do mnie. Zapytali też, czy byłem w okolicach Głowackiego. Portfel musiałem zgubić podczas cofania samochodu, gdy otworzyłem drzwi, żeby lepiej widzieć, co dzieje się z tyłu. Z kieszeni kurtki wypadła mi również komórka, ale zatrzymała się w samochodzie.

Postawa obcokrajowców głęboko wzruszyła pan Zenona.

— To byli wyjątkowo uczciwi ludzie. Z portfela nie zginęło nic. Miałem tam stuzłotowy banknot, dowód osobisty, karty bankomatowe oraz inne dokumenty. Próbowałem wynagrodzić znalazców i wręczyć im te sto złotych, ale nie chcieli brać. Zgodzili się dopiero po wielu namowach.

Właściciel mógł znaleźć się w nieciekawej sytuacji, gdyby jego dokumenty trafiły w nieodpowiednie ręce.

— Miałbym jeszcze większy problem niż zgubione pieniądze — przyznaje pan Zenon. — Dlatego byłem naprawdę zszokowany, że na świecie istnieją jeszcze tacy uczciwi ludzie.

Obaj Ukraińcy wykazali się nie tylko empatią ale też odwagą. Postanowili pomóc zupełnie obcej osobie, nie wiedząc, jak zareaguje na obcokrajowców. Zdarzają się sytuacje, gdy oszuści specjalnie wyrzucają portfele, żeby oskarżyć znalazcę o kradzież pieniędzy, których nie było.

Na szczęście mężczyźni trafili na człowieka, który docenił ich gest. Co więcej, postanowił ich odszukać. Dlaczego?

— Oni są w obcym kraju, są imigrantami — wyjaśnia nasz rozmówca. — Ja jestem na emeryturze, więc może mógłbym im udzielić pomocy, gdyby kiedyś czegoś potrzebowali. Sam przez dwa lata pracowałem za granicą, także trochę wiem, jak wygląda takie życie.

Niestety właściciel portfela nie zna nazwisk swoich dobroczyńców.

— Zapytałem ich tylko o imiona. Ale to był taki poziom emocji, że zapamiętałem imię tylko jednego z nich. To był ten młodszy mężczyzna, nazywał się Roman. Następnego dnia udałem się na budowę. Dowiedziałem się, że pracują u jednego z podwykonawców. Rozmawiałem z dyżurnym inżynierem. Nie bardzo umiał mi pomóc, ale obiecał, że ustali personalia tych pracowników.

Mieszkaniec Dworcowej postanowił nagłośnić sprawę także z innego powodu.

— Wielu Polaków ma raczej nieprzychylny stosunek do przybyszów z Europy Wschodniej — zauważa. — Negatywne stereotypy na ich temat powielają media. Za przykład służą wypowiedzi Figurskiego czy Kuby Wojewódzkiego. Na jedynce też słyszałem różne rzeczy i niepochlebne opinie. Również u swoich dalszych znajomych zaobserwowałem taką rezerwę do Ukraińców. Tymczasem moja historia pokazuje, że nie jest tak źle. Gdyby moje rzeczy znaleźli Polacy, to nie wiem, jakby się zachowali.

Jednak ludzi dobrego serca nie brakuje także wśród rdzennych mieszkańców Olsztyna. Dowodów dostarcza facebookowa strona „Spotted: Olsztyn". W ciągu ostatnich kilku dni opublikowano tam ogłoszenia, przywracające wiarę w człowieka. Oto niektóre z nich:

„Dnia 20 grudnia znaleziono kartę bankową mBanku Dariusza M. W Olsztynie na ul. Zimowej 2 przy śmietniku";

„Dzień dobry. Dziś 21 grudnia obok Lidla przy ul. Wilczyńskiego znaleziono kartę bankową.

65720otbs-B-K

eprasa.pl 50d361ac9b

Fot. Zbigniew Woźniak

To na tym parkingu pan Zenon zgubił portfel z dokumentami i pieniędzmi

Jest do odebrania w banku spółdzielczym obok Lidla na Piotra C.";

„Witajcie. Mąż znalazł portfel na stacji Amica na ul. Wojska Polskiego około godziny 19.20 20 grudnia. Został oddany pracownikowi stacji";

„Znaleziono Olsztyńską Kartę Miejską".

Z kolei 19 grudnia zamieszczono wpis, który daje do myślenia. „Dziś około 15.10-15.15 została zgubiona większa ilość gotówki. Zwracam się z ogromną prośbą do znalazcy, by ją zwrócił. Zdaję sobie sprawę, że jest to wielki zastrzyk pieniędzy, ale postaw się na tym drugim miejscu w sytuacji, jakbyś taką gotówkę zgubił. Proszę, zbliżają się święta, zrób coś dobrego!".

UWAGA!

Jeśli zgubimy portfel z dowodem osobistym, nie warto liczyć na łut szczęścia. Należy jak najprędzej zgłosić to do banku, w którym mamy konto. Dzięki temu nasz dokument tożsamości trafi do międzybankowej bazy dokumentów zastrzeżonych i nikt nie zaciągnie kredytu, używając naszych danych. Utratę można również zgłosić na policję, do urzędu gminy lub miasta. Urząd wystawi bezpłatne zaświadczenie o utracie dokumentu, które przyda się do czasu wyrobienia nowego dowodu tożsamości.

Jeśli utratę dowodu odkryjemy za późno, należy koniecznie wejść na stronę Biura Informacji Kredytowej i sprawdzić, czy ktoś nie podszywał się pod nas.

W przypadku zgubienia karty płatniczej lub kredytowej trzeba je jak najszybciej zablokować we właściwym banku.

Gdy cudze dokumenty trafią w nasze ręce, możemy je zanieść do najbliższego posterunku policji. Jeśli znajdziemy je w budynku użyteczności publicznej, zgubę należy przekazać zarządcy obiektu.

Aby oszczędzić sobie stresu związanego z poszukiwaniem i blokowaniem straconych dokumentów, warto wypracować kilka nawyków. Wychodząc z domu, bierzemy ze sobą tylko niezbędne przedmioty. Prawo jazdy, karty płatnicze, dowód osobisty i inne dokumenty najlepiej rozlokować w różnych miejscach. Jeśli schowamy wszystko do jednej torby, czekają na większe kłopoty w przypadku jej utraty. Warto sprawdzać w krótkich odstępach czasu, czy któryś z ważnych dokumentów przypadkiem nam nie wypadł.

PAWEŁ SNOPKOW

OD AUTORA:

Z panem Zenonem rozmawiałem w poniedziałek. Zaciekawiony rezultatami jego poszukiwań zadzwoniłem do niego następnego dnia. Nasz rozmówca miał dobre wieści. Kierownicy budowy prawdopodobnie znaleźli życzliwych Ukraińców, dzięki którym udało mu się odzyskać portfel i dokumenty. Na budowę Centaurusa pan Zenon ma się zgłosić 23 grudnia. Dalsze losy bohaterów tej historii będziemy śledzić na bieżąco.

Zeskanuj kod QR lub wejdź na www.**przyszloscdladzieci**.org. Możesz też wpłacać pieniądze na konto fundacji: **21 1240 1590 1111 0010 2531 7517** z dopiskiem „Gwiazdka z Przyszłością".
Liczy się każda kwota!

65720otbs-C-K

eprasa.pl 50d361ac9b

Browar Braniewo został sprzedany

INWESTYCJA || Firma Van Pur kupiła braniewski browar i stała się właścicielem 100 proc. udziałów w spółce Browar Braniewo. — Czy można sobie wymarzyć piękniejszy prezent pod choinkę? — napisał na swoim profilu na Facebooku burmistrz Braniewa.

Van Pur, właściciel popularnych marek piw, w październiku podpisał z Grupą Żywiec list intencyjny dotyczący chęci zakupu wszystkich udziałów spółki, praw do trzech marek piwa oraz nieruchomości i aktywów związanych z produkcją piw w browarze. Jego następstwem było rozpoczęcie procesu badania przedmiotu transakcji, tzw. duediligence. Teraz UOKiK wydał zgodę na przejęcie przez Van Pur S.A. 100 proc udziałów w spółce Browar Braniewo. 21 grudnia transakcja sprzedaży została sfinalizowana.

— Czy zatrudnieni w browarze, ich rodziny oraz mieszkańcy Braniewa mogli sobie wymarzyć piękniejszy prezent pod choinkę? — napisał na swoim profilu na Facebooku Tomasz Sielicki, burmistrz Braniewa.

Fot. Irena Żmuda

O przejęciu braniewskiego browaru w październiku opowiedziała Jagoda Iwańczuk, prezes firmy Van Pur.

— Jesteśmy polską firmą, jednym z największych producentów piwa w Europie środkowo-wschodniej, ale to w kraju chcemy angażować nasze siły poprzez tworzenie miejsc pracy i nowej gamy produktów dla naszych klientów. Żeby tak się stało, musimy nieustannie inwestować. Przejęcie Browaru Braniewo jest kolejnym milowym krokiem w rozwoju Van Pur. Jesteśmy przekonani, że to dobry kierunek dla naszej firmy. Zależy nam na utrzymaniu i kontynuacji tradycji polskich, znanych marek piwa o ugruntowanej pozycji na rynku.

A prezes Grupy Żywiec Francois-Xavier Mahot przyznał: — Zamiar sprzedaży Browaru Braniewo przez Grupę Żywiec wynika z planów skoncentrowania inwestycji na strategicznych obszarach, uproszczenia działalności i wydzielenia aktywów, w przypadku których oczekiwany zwrot z kapitału jest niższy od zamierzonych przez naszą firmę celów. Wierzymy, że biorąc pod uwagę specjalizację rynkową i strategię rozwoju w Polsce Van Pur będzie dobrym inwestorem dla Browaru w Braniewie.

Van Pur SA obecny jest na rynku od 1989 roku i posiada pięć browarów zlokalizowanych w Łomży, Rakszawie, Jędrzejowie, Zabrzu oraz Koszalinie.

— Bardzo cieszy taki finał, choć jeszcze niedawno wiele pesymistycznych głosów wskazywało na niemal pewny los browaru, który rzekomo miał być zamknięty, a ludzie pozbawieni pracy — napisał Tomasz Sielicki. — Od początku tonowałem nastroje, wierząc w pomyślne zakończenie całej sprawy i lobbowałem u zainteresowanych za jak najkorzystniejszym rozwiązaniem dla miasta i mieszkańców. Dziękuję za okazaną życzliwość zarówno spółce Van Pur, jak i Grupie Żywiec. Myślę, że przed Browarem Braniewo otwiera się całkiem nowy i pomyślny etap!

KAROLINA KRÓL

Lidzbark będzie miał autobusy miejskie

To już pewne. Na ulice Lidzbarka Warmińskiego w przyszłym roku wyjadą nowe elektryczne autobusy miejskie. Ich produkcja ma ruszyć w styczniu.

Autobusy dostarczy warszawska firma Busnex Poland, z którą umowę właśnie podpisał burmistrz Lidzbarka Warmińskiego.

To będzie pierwsza w historii miasta komunikacja miejska.

— To historyczna chwila — nie kryje radości burmistrz Jacek Wiśniowski. — Stawiamy na zrównoważony rozwój w oparciu o ochronę środowiska, dlatego wybraliśmy autobusy, które dla środowiska naturalnego są neutralne. Mam nadzieję, że wielu lidzbarczan przesiądzie się z samochodów do darmowych autobusów, co nie tylko zmniejszy emisję spalin, ale odciąży centrum miasta. Cieszę się, że te pojazdy będą przystosowane dla przewozu osób niepełnosprawnych.

Autobusy firmy Yutong produkowane są w Chinach zgodnie ze szczegółową specyfikacją. Ich budowa zacznie się już w styczniu. Będą to dwa pojazdy elektryczne o długości 9 metrów, szerokości blisko 2,5 metra i wysokości ponad 3 metry. Będą w nich 23 miejsca siedzące i 6 miejsc dla osób z ograniczeniem ruchowym. Każdy zmieści na swoim pokładzie 60 osób. Przy drugim wejściu będzie opuszczana rampa ułatwiająca wsiadanie osobom na wózkach. Autobusy zasilane będą silnikami elektrycznymi o mocy szczytowej 240 KW, które pozwolą na pokonanie co najmniej 100 km na jednym ładowaniu.

Pojazdy wyposażone będą w system klimatyzacji, a także dwa ogólnodostępne gniazdka typu USB do ładowania urządzeń mobilnych.

Warto wspomnieć także o dedykowanej aplikacji mobilnej dla pasażerów, która nie tylko pozwoli sprawdzić rozkład jazdy, ale zobaczyć w czasie rzeczywistym gdzie autobus się znajduje.

Autobusy obsługiwać będą trzy linie. Korzystanie z nich przez pierwsze 5 lat będzie całkowicie darmowe.

Całkowity koszt zakupu autobusów i budowy infrastruktury stacji ładowania to ponad 4 mln zł.

OKO, LUB

REKLAMA

145020otbr-a-M

eprasa.pl 50d361ac9b

O jeden krok bliżej do szesnastki

INWESTYCJE || Drogowcy złożyli wniosek o wydanie decyzji środowiskowej dla budowy drogi ekspresowej S16 od Mrągowa do Ełku. To bez wątpienia krok milowy na drodze do ekspresowej szesnastki, ale może to być prawdziwa droga przez mękę.

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad złożyła wczoraj do Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Olsztynie wniosek o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla budowy drogi ekspresowej S16 na odcinku Mrągowo-Orzysz-Ełk.

— To kończy fazę analiz poszczególnych wariantów — podkreśla Tomasz Żuchowski, szef Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. — Kolejnym etapem prac, po uzyskaniu decyzji środowiskowej, będzie opracowanie szczegółowego projektu technicznego.

We wniosku o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach drogowcy rekomendują do realizacji wariant B (na mapce kolor czarny), który — jak tłumaczy Karol Głębocki z olsztyńskiego oddziału GDDKiA — uzyskał najkorzystniejsze wyniki w kryterium „środowisko przyrodnicze i społeczne" oraz w kryterium „funkcjonalnym" obejmującym swym zakresem długość trasy, dostępność transportową oraz wpływ na bezpieczeństwo ruchu drogowego.

Droga w rekomendowanym w GDDKiA wariancie przebiega na trasie Mrągowo-Kosewo-Baranowo (od strony południowej)-Mikołajki-Woźnice-Drozdowo-Orzysz (od strony północnej)-Strzelniki-Klusy-Chrzanowo-Ełk. Dostęp do drogi będzie możliwy poprzez węzły znajdujące się w lokalizacjach: Baranowo, Mikołajki, Woźnice, Drozdowo, Orzysz (DK63), Strzelniki, Klusy oraz Chrzanowo. Jest to trasa o długości ok. 77,5 km.

Zanim Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska wyda decyzję, przeprowadzi konsultacje społeczne. Z góry można założyć, że czeka nas gorąca debata, bo przeciwko drodze ekspresowej w każdym z proponowanych wariantów protestują m.in. Mikołajki oraz społecznicy z inicjatywy społecznej „Ratujmy Mazury". Ci nawet zaproponowali alternatywę dla drogi ekspresowej przez Mazury — Via Masurię, która miałaby biec przez gminy na południu województwa, od Nidzicy, czyli S7, przez okolice Szczytna i Pisza do powstającej drogi Via Baltica. To miałaby być obwodnica Mazur. Drogowcy odrzucili jednak tę propozycję. To nie znaczy

Fot. GDDKiA

jednak, że społecznicy złożą broń. — To może być podobna sytuacja do Rospudy — przestrzega Krzysztof Worobiec, prezes stowarzyszenia Sadyba.

Jeśli „szesnastka" znajdzie się w Programie Budowy Dróg Krajowych do 2030 roku, to będą też środki na tę inwestycję. Program nie został jeszcze podany do publicznej wiadomości, ale z naszych nieoficjalnych informacji, że S16 jest w tym programie.

— Jest takie bardzo duże prawdopodobieństwo — stwierdził tylko radny wojewódzki Paweł Czemiel, doradca ministra infrastruktury. — Jeszcze nigdy sprawy „szesnastki" nie zaszły tak daleko.

Kiedy S16 mogłaby już być gotowa? Zdaniem dyrektora olsztyńskiego oddziału GDDKiA Mirosława Nicewicza, jest szansa, że będzie to pod koniec 2030 roku. Tu oczywiście wiele też zależy od tego, czy będą protesty.

Latem przyszłego roku ma ruszyć budowa 16-kilometrowego odcinka „szesnastki" Borki Wielkie-Mrągowo. Obecnie trwają tu prace projektowe. Droga, która będzie kosztować 625,8 mln zł, ma być gotowa pod koniec 2023 r.

ANDRZEJ MIELNICKI

REKLAMA

ZARZĄD WOJEWÓDZTWA WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO

INFORMUJE

o rozpoczęciu otwartych konsultacji społecznych projektu „Wojewódzkiego programu wyrównywania szans i przeciwdziałania wykluczeniu społecznemu oraz pomocy w realizacji zadań na rzecz zatrudniania osób z niepełnosprawnościami na lata 2021-2026".

Projekt dokumentu oraz informacje dotyczące zasad i wymaganych form konsultacji dostępne są na stronach internetowych Urzędu Marszałkowskiego Województwa Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie pod adresami: https://bip.warmia.mazury.pl/, w zakładce Konsultacje społeczne, oraz https://warmia.mazury.pl/ w zakładce Polityka społeczna/Aktualności, jak również w siedzibie Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, przy ul. Głowackiego 17, w pokojach 1A i 4A w godzinach pracy Urzędu.

Opinie i uwagi do dokumentu przyjmowane będą w okresie 35 dni od daty ogłoszenia.

Z uwagi na sytuację epidemiczną w kraju spotkanie konsultacyjne odbędzie się on-line w terminie konsultacji.

Informacji w sprawie konsultacji udziela Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie.

67820otbs-A-G

REKLAMA

ZARZĄD WOJEWÓDZTWA WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO

INFORMUJE

o rozpoczęciu otwartych konsultacji społecznych projektu programu „Polityka senioralna województwa warmińsko-mazurskiego na lata 2021-2027"

Projekt dokumentu oraz informacje dotyczące zasad i wymaganych form konsultacji dostępne są na stronach internetowych Urzędu Marszałkowskiego Województwa Warmińsko-Mazurskiego pod adresami: https://bip.warmia.mazury.pl/ w zakładce Konsultacje społeczne oraz https://www.warmia.mazury.pl/ w zakładce Polityka społeczna/Polityka senioralna, jak również w Regionalnym Ośrodku Polityki Społecznej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, przy ul. Głowackiego 17, pokój 10 A, w godzinach pracy Urzędu.

Opinie i uwagi do dokumentu przyjmowane będą w okresie 35 dni od publikacji niniejszego ogłoszenia.

Informacji w sprawie konsultacji udziela Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Warmińsko-Mazurskiego (tel. 89 52 19 527).

Z uwagi na sytuację epidemiczną w kraju nie odbędą się spotkania ani konferencje stacjonarne mające na celu skonsultowanie projektu ww. programu, jednak planuje się zorganizowanie spotkania on-line w I kwartale 2021 r. Zachęcamy również do kontaktu telefonicznego bądź mailowego.

66220otbs-a-M

eprasa.pl 50d361ac9b

W tej szesnastce jest Belfer UWM Roku 2020

WYBORY || Studenci wszystkich wydziałów UWM w Olsztynie wybrali swoich kandydatów do finałowego etapu plebiscytu Belfer UWM 2020. Jest ich szesnastu. Najpopularniejszego nauczyciela akademickiego poznamy w styczniu podczas Gali.

Tegoroczny plebiscyt na Belfra Roku jest inny, jak wszystko w tym roku. Teraz każdy etap, łącznie z galą, odbywa się on-line. Studenci każdego z wydziałów Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie wybierali swojego przedstawiciela do finału spośród trzech kandydatów. Łącznie oddano ponad 8000 głosów.

— W tym roku plebiscyt Belfra jest trochę zmieniony. Podzieliśmy go na trzy etapy: wszystkie odbywają się w internecie na stronie belfer.uwm.edu.pl— powiedział Radiu UWMFM Jakub Stefaniak, rzecznik Rady Uczelnianej Samorządu Studenckiego UWM w Olsztynie. — Najpierw studenci zgłaszali kandydatów, potem samorządy wszystkich wydziałów wybrały po trzech kandydatów, a w niedzielę 20 grudnia podaliśmy do wiadomości, kto został belfrem wydziałowym, obecnie mamy ich 16.

— W tym roku stworzyliśmy stronę plebiscytu oraz bardziej obszerny regulamin, a wersja on-line przełożyła się na aktywność studentów — dodaje rzecznik.

Trzeci ogólnouczelniany etap plebiscytu Belfer UWM 2020 zaplanowano na 13-20 stycznia. Wtedy studenci zadecydują o tym, do kogo trafi statuetka Belfra. 16 kandydatów — po jednym z każdego wydziału — weźmie udział w finałowym głosowaniu na stronie: belfer.uwm.edu.pl/glosuj. Zwycięzcę poznamy podczas internetowej Gali Plebiscytu — 27 stycznia.

Przypomnijmy, że rok temu trzecie miejsce zajęła prof. Mariola Grzybowska-Brzezińska z Wydziału Nauk Ekonomicznych. Druga była przedstawicielka Wydziału Medycyny Weterynaryjnej — dr wet. Katarzyna Żarczyńska. Tytuł najpopularniejszego wykładowcy Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego przypadł dr n. med. Ewie Lepiarczyk z Wydziału Lekarskiego.

Fot. Janusz Pająk

Gala Belfer Roku 2019. Od lewej: prof. Mariola Grzybowska-Brzezińska z Wydziału Nauk Ekonomicznych; dr wet. Katarzyna Żarczyńska z Wydziału Medycyny Weterynaryjnej i Belfer 2019 roku — dr n. med. Ewa Lepiarczyk oraz ówczesny rektor prof. Ryszard Górecki

Tytuł Belfra na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim zostanie przyznany po raz piętnasty. W poprzednich edycjach plebiscytu zwyciężali przedstawiciele sześciu wydziałów: Wydziału Matematyki i Informatyki oraz Wydziału Medycyny Weterynaryjnej (po 4 razy), Wydziału Bioinżynierii Zwierząt oraz Wydziału Nauk Ekonomicznych (po 2 razy), Wydziału Geodezji, Inżynierii Przestrzennej i Budownictwa oraz Wydziału Lekarskiego.

Plebiscyt pierwszy raz został rozstrzygnięty w 2005 roku.

źródło: http://www.uwmfm.pl

Arkadiusz Stępień-Miernikowski

LISTA FINALISTÓW WYDZIAŁOWYCH BELFER ROKU 2020:

Wydział Bioinżynierii Zwierząt – prof. dr hab. Andrzej Gugołek
Wydział Biologii i Biotechnologii – dr Beata Kurowicka
Wydział Geoinżynierii – dr inż. Robert Szmit
Wydział Humanistyczny – dr hab. Renata Makarewicz, prof. UWM
Wydział Rolnictwa i Leśnictwa – dr hab. Agnieszka Kosewska, prof. UWM
Wydział Lekarski – lek. Wiktoria Lipińska
Wydział Matematyki i Informatyki – dr Paweł Drozda
Wydział Medycyny Weterynaryjnej – lek. wet. Ewa Kaczmar
Wydział Nauk Ekonomicznych – dr Tomasz Wierzejski
Wydział Nauk Społecznych – mgr Agnieszka Nowakowska
Wydział Nauk Technicznych – dr hab. inż. Maciej Neugebauer
Szkoła Zdrowia Publicznego – dr Izabela Sebastyańska-Targowska
Wydział Nauki o Żywności – dr inż. Joanna Ciborska
Wydział Prawa i Administracji – dr hab. Monika Kotowska
Wydział Sztuki – dr hab. Hanna Zajączkiewicz
Wydział Teologii – dr Maria Piechocka-Kłos

eprasa.pl 50d361ac9b

Spełniły się nasze wszystkie marzenia

NA DZIECKO CZEKALI WIELE LAT. KIEDY ADOPTOWALI AGNIESZKĘ, ICH ŻYCIE NABRAŁO SENSU. DZIEWCZYNKA SPRAWIŁA, ŻE NIE BYŁO JUŻ ONO TAKIE PUSTE, A ŚWIĘTA TAKIE SMUTNE. KIEDY ROK TEMU W ŚWIĄTECZNYM PREZENCIE OTRZYMALI MALUTKIE BUCIKI, SPEŁNIŁY SIĘ ICH WSZYSTKIE MARZENIA — ZOSTALI DZIADKAMI.

Fot. Pixabay

Pani Barbara i jej mąż Henryk to dobrzy, skromni i wrażliwi ludzie. W swoim życiu wiele przeszli. Ona ma 78 lat, a on 81. W przyszłym roku będą obchodzili złote gody. Mimo swoich lat, wciąż patrzą na siebie z miłością, szacunkiem i błyskiem w oku.

— Szybko te nasze życie przemija — mówią małżonkowie. — Były w nim smutki i radości, jednak kochając prawdziwie, można pokonać wszystkie przeciwności losu. I zawsze trzeba mieć w sobie wiarę i nadzieję. Nawet, jak wydaje się, że nic nie dzieje się tak, jakbyśmy tego chcieli.

Pani Barbara urodziła się w 1942 roku, kiedy trwała wojna. Nie pamięta swojej mamy, która została zabita podczas wojny. Ją i jej dwójkę starszego rodzeństwa wychowała babcia z tatą. Było biednie i niejeden raz pani Barbara czuła głód. Kiedy bracia podrośli i zaczęli pomagać w gospodarstwie, sytuacja rodziny się poprawiła. Pani Basia skończyła szkołę i poszła do pracy w sklepie. Tam właśnie poznała pana Henryka, który — kiedy zobaczył piękną dziewczynę za sklepową ladą — zakochał się. Mężczyzna pracował w skupie bydła i od tego dnia codziennie przychodził do sklepu. Po dwóch latach spotkań para postanowiła się pobrać. Najpierw był ślub cywilny, a w pierwszy dzień Bożego Narodzenia odbył się ślub kościelny.

— Byliśmy tak bardzo zakochani, marzyliśmy o dużej rodzinie, bo oboje uwielbialiśmy dzieci — opowiada pani Barbara. — Pamiętam nasz dzień ślubu, jakby to było dziś. Kiedy wypowiadałam słowa przysięgi, głos mi drżał ze wzruszenia. Nie było wielkiego wesela, ale radość, jaką przeżywaliśmy, że połączyliśmy się przed Bogiem, była wielka. Od tej pory żadne z nas nie czuło już się samotne, bo mieliśmy siebie i swoją miłość. Jedyne, czego brakowało nam w domu, to tupotu małych nóżek i dziecięcego głosu. Ale wierzyliśmy, że w końcu pewnego dnia ten czas nadejdzie.

Lata mijały, a w domu pani Barbary i Henryka nie pojawiało się upragnione maleństwo. Małżonkowie modlili się o potomka, niestety bez rezultatu.

— Wszyscy znajomi, przyjaciele założyli rodziny, mieli dzieci, tylko my wciąż byliśmy we dwoje — pamięta pani Barbara. — Ileż nocy przepłakałam, ile wigilijnych wieczerzy przyjmowałam życzenia od rodziny i płakałam, to tylko ja z mężem wiemy. Wszyscy życzyli nam jak najlepiej, ale my też pragnęliśmy dzieci tak, jak niczego innego. Byliśmy coraz starsi i coraz smutniejsi.

W 1979 roku po wigilijnej wieczerzy małżonkowie siedzieli przytuleni do siebie przed telewizorem. Oglądali jakiś film, w którym rodzina adoptowała dzieci. To było jak impuls, po którym wypadki potoczyły się błyskawicznie.

— Popłakałem się na tym filmie, żona również — opowiada pan Henryk. — Jednocześnie pomyśleliśmy o tym samym, że adopcja jest dla nas szansą na zostanie rodzicami. Tego wieczoru długo rozmawialiśmy i chyba po raz pierwszy zasypialiśmy spokojnie, bo wiedzieliśmy, że gdzieś jakieś dziecko potrzebuje miłości, że gdzieś na nas czeka mały człowiek.

Małżonkowie od razu rozpoczęli starania o adopcję. Byli zdeterminowani, aby w ich domu zagościło dziecko, któremu dadzą miłość, bezpieczeństwo i szczęście. Po kilku miesiącach pojechali do domu dziecka. Tam zobaczyli Agnieszkę, która od razu skradła ich serce.

— Miała takie piękne, duże, brązowe oczy. Były takie smutne — wspominają małżonkowie. — Zbierała kasztany i kolorowe liście. Kiedy podeszliśmy do niej, wyciągnęła małą rączkę i podała żonie kasztan. Serce zabiło nam od razu mocniej. Spojrzeliśmy na siebie i bez słów wiedzieliśmy, że oto poznaliśmy naszą córeczkę.

I tak w listopadzie 1980 roku w domu pani Basi i pana Henryka pojawiła się Agnieszka. Dziewczynka miała 3 lata, ale rozkochała w sobie nie tylko rodziców, ale i całą rodzinę. Ta mała dziewczynka swoim pojawieniem się wniosła do domu dużo szczęścia i miłości.

— Agnieszka pokazała nam, czym jest bezwarunkowa miłość rodziców do dziecka. Dzięki niej wszystko się zmieniło, życie nabrało kolorów i sensu — przekonują. — Nie potrafiliśmy się z nią rozstawać, zawładnęła całkowicie naszymi sercami. Wyrosła na piękną, mądrą, wrażliwą i dobrą kobietę. Nie potrafi przejść obojętnie wobec krzywdy innych. Kocha zwierzęta, przygarnia wszystkie bezdomne koty i psy, pomaga starszym ludziom. Została pielęgniarką, bo — jak mówi — chce spłacić swój dług. To wyjątkowo uczuciowa osoba.

Agnieszka pracuje w szpitalu. Osiem lat temu wyszła za mąż. Od kilku lat starała się z mężem o dziecko.

— Wiem dobrze, co czuła, bo ja też to przeszłam — wspomina pani Basia. — Jakiś czas temu, Agnieszka powiedziała, że widocznie jej pisany jest taki sam los, jak nam, i że z mężem zaczęli rozmawiać o adopcji. Kiedy w ubiegłym roku córka przyjechała z mężem na wieczerzę wigilijną, przynieśli duży prezent. Byłam zdziwiona i całą kolację siedziałam niecierpliwie. Kiedy córka z mężem, wręczyli nam prezent, szybko go rozpakowaliśmy. W każdym pudełku było kolejne. Dopiero w ostatnim naszym oczom ukazały się dwa małe buciki... Spojrzałam na Agnieszkę i wszyscy zaczęliśmy płakać ze szczęścia. To był najpiękniejszy prezent. Nasza Agusia spodziewała się dziecka. Narodziny małej Zuzi były kolejnym cudem w naszym życiu.

Rodzina pani Basi i pana Henryka w tym roku zasiądzie w większym składzie. Dziadkowie już przygotowali świąteczne prezenty. Jest też duża choinka.

— Szalejemy ze szczęścia, bo szczęście naszej córki jest też naszym — mówią jednym głosem. — Ta adopcja, Agnieszka to najlepsze co w życiu nas spotkało. Dziecko, własne czy też adoptowane, jest cudem, które rozkwita w naszych rękach. Bóg zsyła na nas tyle, ile możemy unieść, ale też wynagradza. Życia nie można zmierzyć ilością pieniędzy, ale tym, jaką rodzinę tworzymy i ile miłości dajemy swoim bliskim. Spełniły się nasze wszystkie marzenia. A teraz, no cóż, oby zdrowie nam dopisywało.

JOANNA KARZYŃSKA

eprasa.pl 50d361ac9b

Mój wróg w dniu narodzin może być moim bratem

ROZMOWA || Boże Narodzenie to magiczny czas miłości i pojednania. Jak dobrze przygotować się do świąt i co możemy zrobić, żeby trwało ono przez 365 dni, pytamy ks. Przemka Kaweckiego, salezjanina, dziennikarza i socjologa.

– W Boże Narodzenie naprawdę spełniają się życzenia?

— Z mojego doświadczenia wynika, że tak. Każdy z nas, choć raz w życiu, dostał pod choinkę wymarzony prezent. A to chyba już należy zaliczyć do spełniania życzeń? Poza tym wiele osób chce w tym czasie zrobić coś dobrego dla innych. Ruszają duże akcje charytatywne, które są niczym innym jak spełnianiem marzeń i życzeń ludzi, którzy na co dzień najbardziej doświadczają trudów życia. Zatem bez dwóch zdań — czas Bożego Narodzenia to czas, kiedy spełniają się życzenia, może nie wszystkie, ale na pewno jakaś część.

– Co można zrobić, żeby Boże Narodzenie trwało przez 365 dni?

— Wigilia jest zawsze wtedy, kiedy my tego chcemy. Te słowa wypowiedział do swojego przyjaciela Jurka tytułowy bohater filmu „Edi" po tym, gdy sprzedał swój skarb, swoje książki, żeby kupić samochodzik biednemu dziecku. Zdziwiony Jurek, widząc całą sytuację, zapytał: Edi, zgłupiałeś? W odpowiedzi usłyszał: Jureczek, Wigilia jest zawsze wtedy, kiedy my tego chcemy... I dla mnie jest to fundamentalna prawda o naszym życiu. To od nas zależy, czy będziemy czynić dobro raz w roku czy 365 dni w roku.

– W jaki sposób osoby niewierzące mogą „skorzystać" z nadchodzących świąt?

— Nie lubię określenia „osoby niewierzące", bo nie wierzę, że człowiek może być niewierzący. W każdym z nas jest taka przestrzeń, która stawia pytania o sens życia, o cel naszej egzystencji, o istotę naszego człowieczeństwa, czy np. o to, co będzie z nami po śmierci? Oczywiście możemy udawać, że nic nas to nie obchodzi, że wszystko kończy się na konsumpcji i zarabianiu pieniędzy, które tę konsumpcję umożliwiają, ale z doświadczenia wiem, że co jakiś czas każdy człowiek pyta się: czy jest coś więcej, czy jest Ktoś więcej, bo sama konsumpcja nie daje wystarczających odpowiedzi.

Wracając jednak do pytania, mam wrażenie, że osoby niereligijne, osoby niepraktykujące, osoby innych wyznań czy też osoby, które deklarują się jako ateiści w ogromnej większości świetnie radzą sobie z tym świętem. Popkultura i marketing już dawano zagospodarowały je jako świetny czas robienia milionowych utargów. Niezależnie od tego, czy wierzymy w Tego, którego urodziny w tym czasie są świętowane, czy nie, większość z nas kupuje choinki, ozdoby i prezenty.

Fot. archiwum prywatne

Ks. Przemek Kawecki SDB

Dość powiedzieć, że największym na świecie importerem choinek stały się w ostatnich latach Zjednoczone Emiraty Arabskie i Dubaj. Arabowie nie traktują symboliki tego święta jako konkurencji dla swojej wiary, lecz jako ciekawy zwyczaj zaczerpnięty z kultury Zachodu. W 2010 roku w jednym z tamtejszych hoteli stanęła np. choinka, której wartość wyceniono na 11 milionów dolarów.

Z drugiej strony jakaś część z nas nie cierpi, czy wręcz nienawidzi tego okresu, bo zmusza nas do myślenia o rodzinie, o relacjach, o mojej sytuacji życiowej, o moim doświadczeniu bycia samotnym w tłumie. Te rozmyślania przynoszą często bardzo bolesne i trudne odczucia. Co ciekawe, tego typu myśli pojawiają się również u osób dla których Święta Bożego Narodzenia są z pozoru tylko czasem wolnym od pracy. Dlaczego więc prowokują do tak fundamentalnych przemyśleń? Czy to naprawdę tylko socjologia i psychologia?

– Boże Narodzenie to czas długo wyczekiwany przez nas wszystkich. Jednak w szale świątecznych przygotowań, zakupów łatwo zapomnieć, co jest ich istotą...

— Czasami chcąc komuś pomóc, chcąc komuś przychylić nieba, tak mocno koncentrujemy się na działaniu, że zapominamy o tym, żeby po prostu poświęcić czas i uwagę osobie, dla której to robimy. To klasyka gatunku w problemach wychowawczych. Zdarza się, że rodzice chcąc zapewnić dzieciom dobre warunki życia, tak mocno fiksują się na pracy, że w pewnym momencie słyszą od swoich pociech: Ty nigdy nie masz dla mnie czasu! W relacji z Jezusem jest dokładnie tak samo. Możemy mieć co roku najładniejszą choinkę, superprezenty dla wszystkich, 12 potraw na stole, tylko istnieje niebezpieczeństwo, że kiedyś usłyszymy od Jezusa: Ty nigdy nie miałeś dla mnie czasu.

– Tegoroczne święta, ze względu na ograniczenia epidemiczne, będą różniły się od świąt, które przeżywaliśmy jeszcze rok temu. Jak dobrze je przeżyć?

— Cierpliwie i z empatią. Święty Paweł powiedział kiedyś: „Bracia: Umiem cierpieć biedę, umiem i obfitować. Do wszystkich w ogóle warunków jestem zaprawiony: i być sytym, i głód cierpieć, obfitować i doznawać niedostatku. Wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia". I to są słowa do wszystkich chrześcijan na ten czas. Teraz jest bieda, teraz są ograniczenia, utrudnienia, niedogodności.

eprasa.pl 50d361ac9b

I oczywiście możemy dolewać oliwy do ognia i narzekać na wszystko i wszystkich, ale czy to coś zmieni? Czy przez naszą wulgarność i frustrację wyrzucaną np. w internecie zmniejszy się liczba chorych i umierających z powodu wirusa? Odpowiedź jest chyba bardziej niż oczywista. Dlatego warto wziąć przykład z apostoła i cierpliwie z godnością przeżyć czas niedostatku, wspierając się i pomagając sobie nawzajem.

– Tradycja łamania się opłatkiem jest symbolem pojednania. Dlaczego Boże Narodzenie kojarzą się właśnie z czasem przebaczania i miłości?

— Bo nie świętujemy narodzin kamienia, drzewa, czy słońca, ale Boga, który stał się człowiekiem. Przesłanie, które przynosi niemowlę o imieniu Jezus, to dobro w czystej postaci. Nie ma tu żadnej domieszki polityki, władzy czy chęci wzbogacenia się cudzym kosztem. Nasza tradycja jest tak mocno przesiąknięta tym przesłaniem, tak mocno związana z Jezusem, że prowokuje nas do myślenia o potrzebie przebaczenia, pojednania, powrotu do normalności, powrotu do zwykłych, ludzkich odniesień. I nawet jeśli stopniowo będziemy rezygnować z tej tradycji, stopniowo będziemy marginalizować chrześcijaństwo, to potrzeba jeszcze kilku pokoleń, aby Boże Narodzenia kojarzyło się tylko z prezentami i dobrym jedzeniem. Mam jednak nadzieję, że to najczarniejszy scenariusz, który nigdy się nie zrealizuje.

– Czy to jednak niezbyt idealna wizja? Miną święta i wrócimy do starych kłótni?

— Wielu z nas zna na pewno historię świątecznego rozejmu, jaki spontanicznie zapadł w okopach I wojny światowej w okolicach belgijskiego miasta Ypres. Żołnierze dwóch wrogich armii: Brytyjczycy i Niemcy, którzy od długiego czasu zabijali siebie nawzajem, w Wigilię Bożego Narodzenia przerwali walki, wyszli z okopów i zaczęli składać sobie życzenia i grać w piłkę. Okazało się, że mój śmiertelny wróg, w dniu Narodzin Jezusa Chrystusa może być moim bratem. Oczywiście, zaraz potem żołnierze wrócili do okopów i wojna trwała dalej. Ale czy był to gest bez znaczenia? Czy większość tych młodych ludzi chciała nadal gnić w okopach, by zabijać innych ludzi? Odpowiedź jest chyba znowu bardziej niż oczywista. Dlatego ciągle modlę się o to, aby w Polsce częściej pojawiały się gesty pojednania i przebaczenia niż wzajemne bombardowanie z przeciwnych stron narodowej barykady.

– Jaki film polecisz na święta?

— Poleciłbym bez dwóch zdań film „Boże Narodzenie", który opowiada historię tego słynnego rozejmu z I wojny. Mnie takie filmy prowokują do ciągłego nawracania się, aby stawać się coraz bardziej budowniczym mostów, a nie murów. A dla dorosłych, którzy lubią widzieć głębiej i patrzeć szerzej, poleciłbym chyba netflixowy serial „Fauda", który opowiada o konflikcie izraelsko-palestyńskim. Dlaczego taka propozycja? Serial nie ma nic wspólnego z Bożym Narodzeniem, no, może poza tym, że jego akcja toczy się na ziemiach po których 2000 lat temu chodził sam Jezus. Ważniejsi jednak w tej dość krwawej i brutalnej opowieści są młodzi ludzie, którzy urodzili i wychowali się w dwóch różnych, wrogich sobie światach. Światach w których nie funkcjonuje chrześcijańska koncepcja przebaczenia. Oglądając ten serial po raz kolejny zrozumiałem, jak wielkim wydarzeniem było przyjście Chrystusa, który nakazuje, aby miłować nieprzyjaciół i nie męczyć się przebaczaniem.

ZUZANNA LESZCZYŃSKA

REKLAMA

Szanowni Państwo,

Boże Narodzenie jest wyjątkowym czasem refleksji i życzliwości, który pozwala zatrzymać się nad tym, co w życiu najważniejsze oraz sprawia, że wszelkie spory wygasają.

Mam nadzieję, że w tym trudnym czasie pandemii, przesłanie pokoju i radości z Betlejemskiej Groty z mocą przebije się do naszych serc i umysłów.

Życzę Państwu dużo zdrowia i miłości, pogodnych i rodzinnych świąt oraz błogosławieństwa Bożego na każdy dzień.

W sposób szczególny pozdrawiam osoby zaangażowane w pomoc chorym i potrzebującym.

Artur Chojecki,
Wojewoda Warmińsko-Mazurski

155720otbr-A -C

eprasa.pl 50d361ac9b

Miłość jest piękna niezależnie od wieku

PODCZAS WIELU MYŚLIWSKICH POBYTÓW WOJCIECHA W JANOWIE ON ZABIERAŁ MNIE DO LASU, A JA ZACZĘŁAM UCZYĆ GO JAZDY KONNEJ. I TAK TO SIĘ ZACZĘŁO. POSTANOWILIŚMY WYJECHAĆ NA MAZURY, GDZIE WOJCIECH JUŻ PROWADZIŁ GOSPODARSTWO ROLNE. PRZENIEŚLIŚMY DREWNIANY STARY DOM Z LAT 30. UBIEGŁEGO WIEKU. DWA LATA PÓŹNIEJ WZIĘLIŚMY ŚLUB. PIERWSZYM NASZYM DZIECKIEM JEST FILIP. DWA LATA POTEM PRZYSZŁA NA ŚWIAT CÓRKA ALEKSANDRA. MIŁOŚĆ JEST PIĘKNA NIEZALEŻNIE OD WIEKU – MÓWI AGNIESZKA SOCHARSKA.

– Pochodzi pani z Podlasia. Więc skąd te Mazury?

— Mąż i piękne Warmia i Mazury. Krajobraz jest niezwykle urozmaicony pod względem rzeźby terenu oraz licznych jezior i lasów.

– Jak się poznaliście?

— Przypadkiem. Pracowałam wówczas w nadbużańskiej stajni Dworek Łukowiska. Często pomagało się obsługiwać gości w dworku na imprezach. Ale nie przepadałam za tym. Podczas jednej z imprez przy jednym ze stolików siedziała grupa myśliwych, która wróciła z wieczornego polowania. Gdy przechodziłam obok ich stolika, jeden z nich poprosił mnie do tańca. Przetańczyliśmy z pięć melodii, a może i więcej. Zadawałam wiele pytań na temat łowiectwa. Wtedy zaproponował mi wspólne polowania na dzika podczas pełni księżyca.

– Zgodziła się pani?

— Nie od razu. Trochę nie dowierzałam, że można polować w nocy. Ale następnego dnia odjechał mi autobus powrotny z Łukowisk do Janowa Podlaskiego, gdzie mieszkałam od urodzenia. Nie było wyjścia. Musiałam poprosić myśliwych wracających w stronę Warszawy o podwiezienie do Janowa. Podrzucili mnie pod dom. Gdy wysiadałam, wyrwało mi się: „Niech pan o mnie nie zapomni".

Fot. archiwum prywatne

Pani Agnieszka ubiera choinkę razem z dziećmi

– Zapomniał?

— Nie zapomniał. Dwa tygodnie później zadzwonił telefon, a na wyświetlaczu Wojtek dzik (tak go sobie zapisałam) z zaproszeniem na nocne polowanie na dziki. Przyjęłam zaproszenie z wielkimi obawami. Nie ukrywam że się trochę bałam, przecież człowieka nie znałam. Co niektórzy znajomi podśmiewali się, że z lasu nie wrócę. Ciekawość nocnego polowania wzięła jednak górę. Przechodziliśmy całą noc aż do świtu. Udało się upolować lisa i zobaczyć dzika odyńca we mgle.

– Jak potoczyła się wasza znajomość?

REKLAMA

Zdrowych, spokojnych i pełnych rodzinnego ciepła
Świąt Narodzenia Pańskiego,
odpoczynku od codziennego zabiegania
oraz chwili zadumy,
wszelkiej pomyślności w Nowym Roku
oraz spełnienia w życiu osobistym i zawodowym
życzą

Przewodniczący Rady Gminy
Grzegorz Niski

Wójt Gminy Stawiguda
Michał Kontraktowicz

68020otbs-A-G

eprasa.pl 50d361ac9b

— Podczas wielu myśliwskich pobytów Wojciecha w Janowie on zabierał mnie do lasu, a ja zaczęłam uczyć go jazdy konnej. Wspólnie uzupełniliśmy się naszymi pasjami. I tak to się zaczęło. Postanowiliśmy wyjechać na Mazury, gdzie Wojciech już od 2003 roku prowadził gospodarstwo rolne. Przenieśliśmy drewniany stary dom z lat 30. ubiegłego wieku. Dwa lata później wzięliśmy ślub w Działdowie. Pierwszym naszym dzieckiem jest Filip, który urodził się w 2013 roku, a dwa lata potem przyszła na świat córka Aleksandra. Miłość jest piękna niezależnie od wieku.

– Czy łatwo było się zaaklimatyzować w nowym środowisku? Podlasie to dosyć specyficzny rejon, bardziej tradycyjny.

— Początkowo czułam się obco ze względu na spore różnice językowe, głównie nazewnictwa różnych rzeczy. Po 12 latach mieszkania na Mazurach w naszym powiecie oraz licznych kontaktach z miejscową ludnością zamieszkującą te tereny od kilku pokoleń czuję, że zaaklimatyzowałam się tutaj na dobre. Wydaje mi się, że miejscowa ludność ceni sobie pracę zwłaszcza w rolnictwie nawet 7 dni w tygodniu, podczas gdy na Podlasiu niedzielę uważa się za czas na odpoczynek i modlitwę.

– Jak obchodzicie Boże Narodzenie?

— Wspólnie ubieramy choinkę. Nie może zabraknąć wolnego miejsca przy wigilijnym stole i sianka pod obrusem. Kilkakrotnie zdarzyło nam się gościć zbłąkanego wędrowca. Na Podlasiu tradycyjnie piecze się domowe makowce. Do dzisiaj pamiętam, jak z mamą kręciłyśmy mak starą maszynką. Wigilijna wieczerza podlaska rozpoczyna się od barszczu z grzybami. Dania na wigilijny stół przygotowuję tradycyjne. Na stole królują pierogi zaguby, nazywane potocznie janowskimi. Sekretem unikalnego smaku jest ciasto pierogowe i farsz z surowych ziemniaków.

– Jest pani miłośniczką koni. Ma pani stajnię. Skąd to zamiłowanie do tych zwierząt?

— Moje zamiłowanie do koni pochodzi z Janowa Podlaskiego. Mieszkałam dwa kilometry od najsłynniejszej stadniny koni arabskich, gdzie początkowo zaczynałam swoją przygodę z końmi. Często na odbywające się coroczne aukcje koni arabskich pod namiotem zabierał mnie mój tata. Do dziś pamiętam tłumy odwiedzających stadninę podczas aukcji. Wiele razy jako młoda dziewczyna wraz z koleżankami zakradałyśmy się do stajni porodowej nr 1, gdzie znajomy masztalerz pozwalał nam pomagać przy karmieniu koni i oglądać nowo narodzone źrebięta.

Na Mazurach planowaliśmy mieć tylko dwa konie dla siebie. Zdecydowaliśmy się na zakup dwóch klaczy z janowskiej stadniny. Konie posiadają wypalony na zawsze herb stadniny janowskiej, czyli J w koronie. Jednak moja pasja zdecydowała, że postanowiliśmy wybudować stajnię. Piękna okolica oraz spokojne i dobrze ułożone konie spowodowały duże zainteresowanie jeździectwem. My, jak i nasze dzieci, staramy się często jeździć konno, ale nie jest łatwo uczyć własne dzieci (śmiech). Cieszy mnie dawanie radości z wynikającej z mojej pasji.

– Zaczęła pani polować, bo...?

— Pod wpływem męża i wspólnego nocnego polowania, na które mnie zaprosił. Coraz częściej zdarzało mi się wychodzić do lasu na ambonę. Aż w końcu napisałam podanie do koła łowieckiego Darz Bór z Warszawy z prośbą o przyjęcie mnie na staż łowiecki. Tak się złożyło, że moim opiekunem na stażu został wieloletni członek koła Darz Bór Wojciech Socharski, obecnie mąż. Po rocznym stażu zdałam pomyślnie egzaminy (teorię i strzelanie) i zostałam przyjęta do Polskiego Związku Łowieckiego. I tak zaczęło się moje myślistwo.

W mojej rodzinie nikt nie polował. Jako dziecko lubiłam chodzić po tropach zwierzyny. Zawsze interesowała mnie rozmaitość naszej przyrody. Podczas pierwszego mojego zbiorowego polowania wigilijnego zostałam wicekrólem polowania. Z najbardziej ekscytujących mnie naszych wyjść do lasu pamiętam pozyskanie dwóch dużych dzików na jednym nocnym wyjściu.

– Bierze również pani udział w zawodach myśliwskich?

— Uczestniczyłam w mistrzostwach Polski w wieloboju myśliwskim w Toruniu, gdzie reprezentowałam region Biała Podlaska. Rok później wzięłam ponownie udział w wieloboju myśliwskim w Olsztynie. Zajęłam trzecie miejsce.

HALINA ROZALSKA

REKLAMA

679200TBS-a

eprasa.pl 50d361ac9b

Kartki z notesu: jesienna płoć

REKREACJA || Jak łowić płoć, gdzie jej szukać? Te pytania zadaje sobie niejeden wędkarz. Pragnę dziś podzielić się z wami swoimi kilkunastoletnimi doświadczeniami dotyczącymi połowu tej ryby, która stanowi w rybostanie naszego kraju największą populację.

Zacznijmy więc od wędki. Na cieki o średnim i szybkim uciągu polecam kij w granicach 7-8 m. Gwarantuje to nam lepszy rzut, lepsze prowadzenie (przytrzymanie), zajęcie i lepszy hol ryby. Szczególnie gdy w naszym posiadaniu znajduje się kij o miękkiej akcji. Spławik stały tzw. Bombka o wyporności 2-4, w zależności od szybkości przepływu wody. Główna żyłka o 0,16 i przypon około 30 cm 0,12 mm. Haczyk najlepiej „Mustad" nr 14. Wskazane jest zamontowanie na szczytówce niewielkiego, gumowego amortyzatora. Daje to nam komfort psychiczny i przydaje się, gdy w zanętę podejdzie duża ryba. Nawet gdy nam zejdzie — ratujemy hak, a często też cały zestaw.

Na wody stojące — kij z przelotkami 3,90-4,20 m, kołowrotek lekki o stałej szpuli (mały), żyłka 0,16-0,18 mm, przypon 0,10-0,12 mm, hak nr 12-13. Spławik Przelotny (tzw. ołówek) o wyporności ca 2-2,5 g, najlepiej z krótką, dobrze widoczną antenką (ma on lepszą stabilność przy wietrznej pogodzie). Z moich obserwacji wynika, że wielu wędkarzy łowi bez dolnego ogranicznika, między ciężarkiem a spławikiem. Otóż jest on niezbędny, bo co drugi rzut praktycznie jest zły, a to dlatego, że haczyk zaczepia o spławik i manewr zarzucania trzeba powtarzać do skutku. W wielu przypadkach, szczególnie gdy wędkarz łowi płytko, nawet nie zauważy tego zjawiska i czeka bardzo długo na branie, które w tej sytuacji nie może nastąpić. Dlatego też należy umieścić ogranicznik tak, aby odległość między haczykiem a ciężarkiem była mniejsza niż odległość między ciężarkiem a spławikiem. Podpiera on nam spławik tak, by nie spadał nam ciężarek.

Niekiedy wędkarz ma problem, jak założyć ogranicznik główny, trzymający spławik przelotowy, tj. taki, który nie rysowałby żyłki, przy przesuwaniu przelatywał bez czepiania o przelotki oraz nie rozluźniał się po pewnym czasie. Ja to robię w następujący sposób: nić bawełnianą wiążę na żyłce na ósemkę (jak haczyk), końcówki zaciskam, stopniowo sprawdzając, czy przesuwa się on na żyłce nie za luźno i nie za mocno. Następnie ucinam je, zostawiając po 3 mm z obu stron i lakieruję sam węzeł lakierem do paznokci. Należy też pamiętać o koraliku pomiędzy spławikiem a ogranicznikiem głównym, gdyż węzeł jest mały i może przelatywać przez uszko spławika pozbawiając go swej funkcji.

Fot. Pixabay

Zaneta: 1 paczka płatków owsianych (zmielonych), 1/2 kg otrąb pszennych, 1/2 kg bułki tartej (lub wyciśnięty przez czystą szmatę moczony chleb, 1/2 kg kaszy kukurydzianej, 3 torebki cukru waniliowego, 1 szklanka białych robaków.

Na wody bieżące dodajemy do zanęty gliny, najlepiej zmielonej i zależnie od uciągu od 1 do 3 kg. Przy zastosowaniu tej najprostszej zanęty łowimy na białego robaczka lub białego robaczka z ochotką (tzw. kanapkę).

Bardzo dobre wyniki osiągam przy intensywnie zachmurzonym niebie. Sprzyjające wiatry to południowo-zachodni lub zachodni. Gorszy północno-zachodni i zdecydowanie słabe brania przy wschódnim i północnym. Nawet utarło się powiedzonko wśród olsztyńskich wędkarzy: „Wiatr ze wschodu ryba chodu". I coś w tym jest. Moje spostrzeżenia ograniczają się do jezior i cieków Warmii i Mazur.

We wrześniu jeżdżę na dużą płoć nad rzekę Pasłękę koło miejscowości Pierzchały. Pasłęka tu szeroka, głębokość do 12 m. Łowię tu na odległościówkę do 7 m. W ubiegłym sezonie trafiały mi się bardzo duże sztuki, nawet do 90 dkg. U niektórych z nich w przewodzie pokarmowym trafiały się racicznice. To takie małe małże występujące w dużych koloniach na dnie czystych rzek i jezior.

Gorąco polecam wędkarzom spędzeniu urlopu w tych okolicach. Szczególnie tym, którzy lubią łowić duże klenie, jazie, bolenie, szczupaki i oczywiście płocie. W okolicy Pierzchał rzeka przepiękna, bardzo wolno płynąca, świetny dojazd, pola biwakowe, cisza, spokój. Sam nie łowię tego gatunku, bo wymaga on innej techniki i sprzętu niż to, co ja preferuję, lecz dla amatorów tej ryby jest tu boleniowe eldorado. W ubiegłym sezonie byłem świadkiem jak studenci z Wydziału Rybackiego robili odłów selekcyjny boleni. Z jednego wontonu o skrzydle 50 m wyjęli cztery sztuki ponad 5 kg każda. Gdy zdziwiony oglądałem bolenie i podziwiałem głośno ich wielkość, jeden z nich odezwał się:

— Panie, toś pan jeszcze dużej rapy tu nie widział.

Musiał to być chłopak spod Białegostoku, bo to tam tak nazywają ten gatunek.

Na zakończenie sezonu zorganizowaliśmy w Pierzchałach rekreacyjne zawody wędkarskie. Po przyjeździe do naszego autokaru podbiegł wędkarz twierdząc, że złowił bardzo dużego szczupaka. Chciałby go zgłosić, lecz nie ma wagi i świadków. Wzięliśmy, co trzeba, i poszliśmy na drugą stronę parkingu. Tu jegomość otworzył bagażnik dużego fiata na łódzkiej rejestracji. Przez chwilę nikt z nas nie mógł wydusić słowa. Wreszcie nasz prezes wymamrotał: — Proszę pana, tu potrzebna waga do kartofli.

Zmierzyłem rybę, miała 130 cm. Spytałem, na jaką blachę łowił. Pokazał żywcówkę i powiedział, że na 20-dekagramową płoć. Spisał nasze nazwiska i adresy. Obiecał po powrocie do domu napisać widokówkę. Do dziś cisza. Ale ja wciąż widzę tę rybę z bagażnika łodzianina.

Muszę nadmienić, że Pasłęka w tych okolicach należy do okręgu eIbląskiego i gdyby ktoś wybierał się tam indywidualnie czy zbiorowo, należy uzgodnić swój wypad z Biurem Okregu PZW Elbląg.

ANDRZEJ ŁAPIŃSKI

eprasa.pl 50d361ac9b

„PODARUJ ŻYCIE – WYKRYJ RAKA"!

Co roku na choroby nowotworowe zapada ponad 100 tys. Polaków. Dlatego ważne jest, aby chorobę wykryć we wczesnym stadium. Do tego służą m.in. badania krwi, polegające na oznaczaniu poziomu specjalnych „znaczników", czyli markerów nowotworowych. Teraz jest ku temu specjalna okazja!

Już po raz 7. Laboratorium Miejskiego Szpitala Zespolonego w Olsztynie organizuje świąteczną akcję profilaktyki zdrowia „Podaruj życie – wykryj raka". Wychodząc naprzeciw potrzebom mieszkańców regionu, przygotowano zestawy kompleksowych badań pozwalających zdiagnozować raka na wczesnym etapie – określić markery nowotworowe, a także ocenić ogólną kondycję organizmu.

Markery nowotworowe to różnego rodzaju substancje (białka, hormony, enzymy), których stężenie w przypadku rozwoju w organizmie nowotworu złośliwego znacznie częściej niż u zdrowego człowieka przekraczają wartości normy. Ważne jest, aby chorobę wykrywać we wczesnym stadium. To zdecydowanie zwiększa szansę na skuteczne leczenie. — Oferowane pakiety diagnostyczne zostały oparte na najnowocześniejszych technikach laboratoryjnych i dobrane są pod kątem chorób nowotworowych, które najczęściej dotykają nasze społeczeństwo — tłumaczy kierownik laboratorium Marek Drozdowski.

Panele określają markery nowotworowe, których wykrycie pozwala na zidentyfikowanie w płynach ustrojowych kilkudziesięciu substancji białkowych wytwarzanych przez komórki nowotworowe.

PANEL BADAŃ DLA KOBIET:
- nowotwory narządów płciowych: jajniki, macica;
- rak piersi;
- nowotwory płuc, żołądka i jelita grubego, wątroby;
- morfologia krwi, kości i ich metabolizm, mikroelementy.

PANEL BADAŃ DLA MĘŻCZYZN:
- rak prostaty;
- zmiany nowotworowe żołądka, trzustki, wątroby, pęcherzyka żółciowego, jelita grubego, odbytu, płuc;
- morfologia krwi, test miażdżycowy, badania wątrobowe.

Badania przeprowadzone będą na podstawie próbki krwi pobranej na czczo w całodobowym Laboratorium Miejskiego Szpitala Zespolonego w Olsztynie. Diagności laboratoryjni pomogą pacjentom zinterpretować wyniki badań i poinformują o ewentualnych zagrożeniach.

Koszt pakietu specjalnie z myślą o mieszkańcach Warmii i Mazur obniżono nawet o 40 proc., wynosi on 99 zł. Panele badań w formie estetycznych voucherów z pewnością będą idealnym prezentem świątecznym dla bliskiej osoby.

Akcja sprzedaży paneli prowadzona jest przez cały grudzień 2020 r. przez specjalistów z Laboratorium Analitycznego MSZ w Olsztynie przy ul. Niepodległości 44, tel. 89 532 62 50. Można je zrealizować do końca marca 2021 r.

Warto zbadać siebie i swoich bliskich na święta!

LABORATORIUM MSZ W OLSZTYNIE ZAPRASZA TAKŻE NA BADANIA W KIERUNKU SARS-COV-2.

CENY TESTÓW:
- test na przeciwciała SARS-CoV-2: 99 zł
- Ag SARS-CoV-2: 100 zł + 20 zł wymaz
- SARS-CoV-2 RT PCR: 400 zł + 30 zł wymaz.

Laboratorium dysponuje również testem różnicującym dwa rodzaje grypy i COVID-19 w technice RT PCR.

— Objawy SARS-CoV-2 są zbliżone do objawów grypy. Kiedyś pacjent, który czuł łamanie w kościach, ból głowy, gardła lub miał duszności, nawet nie pomyślałby o koronawirusie. Każdy z nas narzekał, że to pewnie grypa. Ale teraz trudno to jednoznacznie określić bez wykonania odpowiednich badań. Dlatego też zakupiliśmy nowoczesny aparat, który zdecydowanie skróci tę diagnostykę. Test jest dostępny na takich samych zasadach jak testy RT PCR SARS-CoV-2 i test antygenowy. W naszym punkcie na głównym dziedzińcu szpitala pobieramy wymaz z nosogardzieli który jest najlepszym materiałem do dalszej diagnostyki — informuje Kierownik Laboratorium Marek Drozdowski.

Cena testu obejmującego diagnostykę grypy A i B oraz SARS-COV-2 to 450 zł.

Punkt pobrań mieści się w namiocie przed wejściem do szpitala przy al. Niepodległości 44 i jest czynny od poniedziałku do piątku w godz. 10:00-11:00. Zadzwoń pod nr tel. 89 532 62 50 i umów się na pobranie wymazu. W najbliższych dniach Punkt pobrań zostanie uruchomiony w specjalnym budynku znajdującym się przed Laboratorium.

53919otbs-BS-C

eprasa.pl 50d361ac9b

Zadbaj o swój kręgosłup

WARTO WIEDZIEĆ || Ostatnio przyjaciel pożalił mi się, że cierpi, bo wypadł mu dysk. Nie mogąc mu pomóc stricte medycznie — postanowiłam choć zbadać zjawisko. Z naciskiem na zapobieganie...

Potocznie mówi się, że wypadł dysk, ale tak naprawdę diagnoza lekarska brzmi: przepuklina kręgosłupa, a szerzej — dyskopatia, czyli pierwszy z etapów choroby zwyrodnieniowej kręgosłupa. Kiedyś kojarzony z osobami słusznego wieku — dziś dysk wypada coraz młodszym. Siedzący tryb życia i brak ruchu, otyłość lub uraz, a czasem zwyczajnie złe nawyki przy wykonywaniu codziennych czynności — to wszystko może powodować, że dysk wypada. Skąd on jednak wypada i co robić, żeby nie wypadał? Szczególnie, że archeolodzy, badający szkielety naszych przodków z minionych stuleci, nie znajdują w nich śladów dyskopatii. Co zatem zmieniło się w trybie życia ostatnich pokoleń, że tak powszechnie występują dziś dolegliwości kręgosłupa?

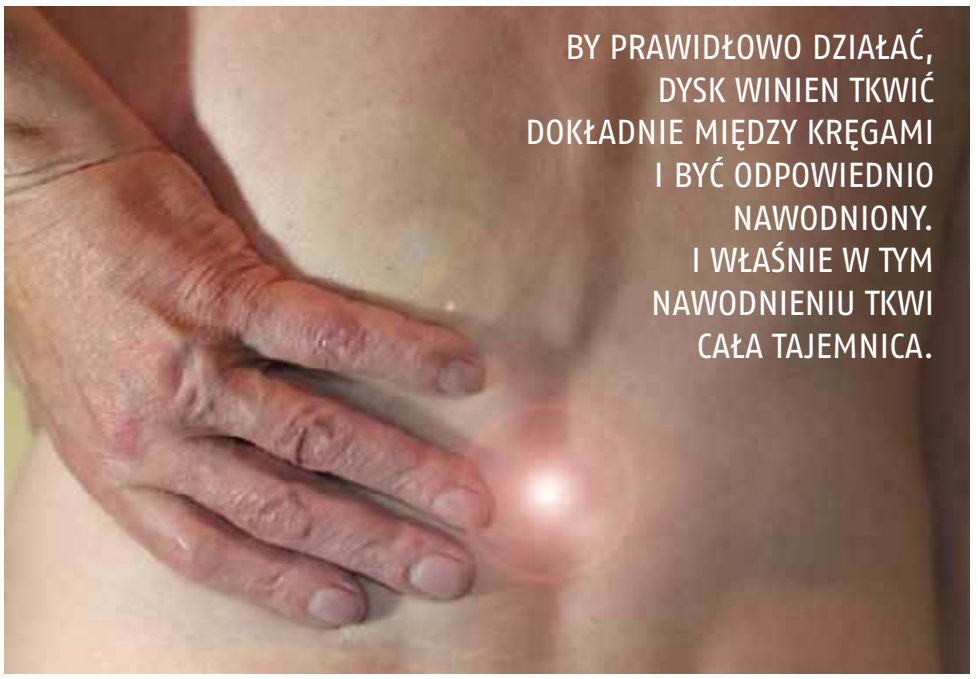

Fot. pixabay.com

CO TO ZA DYSK I JAK DZIAŁA?

Ten problematyczny dysk wcale nie przypomina płaskiego, okrągłego przedmiotu, który w swej prawej ręce trzyma słynny dyskobol Myrona. Daleko mu też do dysku z Fajstos. To raczej potoczna nazwa poduszeczki amortyzującej obciążenia, jakim na całej jego długości dzień w dzień poddajemy nasz kręgosłup. Zbudowany z półpłynnego jądra miażdżystego, otoczonego pierścieniem włóknistym — dysk, czy inaczej każdy z 23 krążków tkwiących między naszymi kręgami, zależnie od ruchów i obciążenia kręgosłupa zmienia swój kształt. By prawidłowo działać, dysk winien tkwić dokładnie między kręgami i być odpowiednio nawodniony.

I właśnie w tym nawodnieniu cała tajemnica. W ciągu dnia bowiem, gdy siadamy lub poruszamy się, siły działające na dysk wyciskają z niego wodę. W nocy dysk stara się na nowo wodę chłonąć i pęcznieć. Dlatego rano budzimy się nieco wyżsi, niż zasnęliśmy wieczorem.

Nagły ruch, uraz lub długotrwałe trwanie w jednej pozycji powodują degenerację włókienek pierścienia włóknistego. Jedna, dwie lub więcej warstw pierścienia pęka i tworzy się ubytek, w który natychmiast wsącza się jądro miażdżyste i jeszcze bardziej rozciąga tkankę. A to początek naszych kłopotów: krążek międzykręgowy wysuwa się poza miejsce, w którym powinien spoczywać i zaczyna naciskać na nerwy. Sądząc po głosie mojego przyjaciela — ciśnie bardzo mocno...!

Dysk może wypaść na całej długości kręgosłupa, jednak 70 proc. przypadków dotyczy odcinka lędźwiowego — czyli najbardziej przeciążanego fragmentu kręgosłupa. Rzadziej dysk wypada na odcinku szyjnym i piersiowym.

PRZYCZYNY

Dysk wypada, bo podczas dźwignięcia jakiegoś ciężaru czy w wypadku komunikacyjnym przeciążony został kręgosłup. Czasem winny jest siedzący tryb życia i brak aktywności fizycznej — czasem wyczynowe uprawianie sportu. Bardzo duży wpływ na wypadanie dysku ma osłabienie mięśni grzbietu, o które łatwo, gdy dużo siedzimy. Sporo przypadków przepukliny powstaje w wyniku nieprawidłowego wykonywania codziennych czynności: zginania pleców, gdy coś podnosimy z ziemi — a powinniśmy zginać kolana; siedzenia w niewygodnych pozycjach, choćby z podwiniętymi nogami.

REKLAMA

Lek. med. Artur ZALEWSKI
specjalista chirurg
Chirurgia Ogólna
LANCET, Olsztyn
ul. Wojska Polskiego 39
środa 17⁰⁰-19⁰⁰
tel. rej. 89 535-72-80
po 13⁰⁰ codziennie
204619otbr-a -0

GABINET MEDYCYNY PRACY
specjalista medycyny pracy, internista
Elżbieta Kalinowska
Wojwódzki Zespół Lecznictwa Psychiatrycznego
Olsztyn, al. Wojska Polskiego 35, pok. 16
wt., czw. 16.00-17.00
tel. kom. 605-201-410
• badania profilaktyczne pracowników
• badania kierowców
• porady internistyczne
21520otbr-A -P

Bogdan Krasucki
Ginekolog — USG
sonda br zuszna i pochwowa
Nowy adres: Olsztyn
ul. Kazimierza Jagiellończyka 10/4L
pn., pt. 15.00-18.00
rejestracja 89-533-59-15
(8.00-16.00)
tel. kom. 604-077-239
202819otbr-b-M

PRACOWNIA OPTYCZNA
Bożenna Ławrynowicz
życzy wesołych świąt
147820otbr-a-M

Zdrowie kobiety
Zdrowie dziecka
Odchudzanie
Zdrowy tryb życia
Zdrowie.wm.pl
16815otbp-b -K

dr n. med. MACIEJ BIERNACKI
SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ I ONKOLOGICZNEJ
•chirurgia ogólna •chirurgia onkologiczna
•żylaki •przepukliny •usuwanie drobnych zmian skórnych •leczenie chorób piersi
•leczenie nowotworów przewodu pokarmowego
Olsztyn, al. Wojska Polskiego 39 (Lancet)
89 535 72 80 od godz. 13⁰⁰, 508 36 26 52
190019otbr-A -P

CENTRUM REHABILITACJI NIEBIESKI HAMAK
dr n. med. Agnieszka Biernacka
Specjalista rehabilitacji medycznej:
■ konsultacje rehabilitacyjne dzieci i młodzieży
■ diagnostyka neurorozwojowa niemowląt
Informacja i rejestracja codziennie w godzinach 9:00-19:00 pod nr telefonu
665-282-412
Olsztyn, ul. Leśna 2
110020otbr-a-K

NZOZ „ARTERIA" PRYWATNE SPECJALISTYCZNE CENTRUM CHORÓB NACZYŃ
Olsztyn, ul. Kopernika 30 (parter, lok. 14, 15) pn.-pt., rej. w godz. 10⁰⁰-18⁰⁰, tel. 89 534-55-65
CHOROBY ŻYŁ I TĘTNIC
• diagnostyka • leczenie zachowawcze
• skleroterapia żylaków
• laserowe leczenie żylaków!!!
• leczenie operacyjne żylaków
Specjaliści chirurgii naczyniowej i ogólnej:
Mariusz Błoniecki | Rafał Dryzner
Piotr Malinowski
Maciej Sadowski tel. 89 509 344 667
www.arteria.olsztyn.pl
207119otbr-a -O

CHIRURG NACZYNIOWY
lek. med. Mariusz Błoniecki
specjalista chirurgii naczyniowej
specjalista chirurgii ogólnej
Przyjmuje w PONIEDZIAŁKI po godz. 16
Olsztyn, ul. Kopernika 30 „ARTERIA"
Rejestracja tel. 532 256 233 po 16
lub 608 053 505 do 16
205719OTBR-A -O

Olsztyńscy Lekarze Specjaliści
rej. codziennie w godz. 8⁰⁰-18⁰⁰
89 535 25 48
502 323 935
NEUROCHIRURG
dr n. med. Mirosław Smółka
Olsztyn, ul. Kopernika 1
poniedziałki 15.00-18.00
204219otbr-a-G

eprasa.pl 50d361ac9b

OBJAWY

Przepuklina kręgosłupowa odcinka lędźwiowego powoduje ostry ból w krzyżu, promieniujący często do biodra i nogi, na tyle silny, że wręcz utrudnia poruszanie. Częstym symptomem przepukliny jest rwa kulszowa, czasem występuje mrowienie w nogach, a nawet utrata czucia. Niekiedy pojawia się też ból w podbrzuszu i pachwinach oraz wzmożone parcie na mocz.

Przepuklina na odcinku szyjnym to początkowo tylko lekki ból i sztywność szyi oraz trudność w wykonywaniu swobodnych ruchów głową. Potem zaczyna się pojawiać mrowienie w rękach i sztywność. Częstym objawem przepukliny kręgosłupowej odcinka szyjnego są bóle i zawroty głowy, czasem rwa barkowa. Z kolei przepuklina na odcinku piersiowym objawia się bólem promieniującym do żeber, odczuwalnym przy śmiechu, kaszlu czy kichaniu. Bóle mogą pojawić się też w klatce piersiowej i w okolicy serca.

LECZENIE

Zaczyna się od zdjęcia rtg. Czasem lekarz zleca też tomografię i rezonans magnetyczny. A potem pacjent przede wszystkim powinien leżeć, bo trzeba odciążyć kręgosłup. Lekarz może zapisać też lek przeciwzapalny, bo w miejscu nacisku powstaje obrzęk i stan zapalny. Gdy ból jako tako zelżeje i będzie już do zniesienia — trzeba się ruszyć, ale jak zarazy morowej unikać długiego stania i siedzenia. Najlepsze efekty daje kinezyterapia i fizjoterapia: odpowiednio dobrane ćwiczenia i uzgodnione z lekarzem formy ruchu warto uprawiać też po chorobie, by uniknąć jej nawrotów. W najcięższych przypadkach konieczna będzie operacja przepukliny kręgosłupowej.

ZAPOBIEGANIE

Wiadomo: zapobiegać zawsze lepiej niż leczyć i cierpieć, a w przypadku przepukliny kręgosłupa ta teza jest szczególnie prawdziwa. Zaczynamy od zmiany stylu życia na bardziej aktywny, zdrowszego odżywiania i walki z nadwagą. Pamiętamy też i stosujemy zasady prawidłowego wykonywania codziennych czynności, szczególnie przy schylaniu się i dźwiganiu cięższych rzeczy. Nieodzownym elementem naszej egzystencji muszą stać się ćwiczenia ruchowe wzmacniające tułów — poprawią stabilizację kręgosłupa i przyczynią się do zmniejszenia napięcia w obrębie struktur mięśniowych. Chory, który choć raz cierpiał z powodu wypadniętego dysku, musi siedzieć i spać w prawidłowej pozycji oraz mieć odpowiednio dobrany materac.

ĆWICZYĆ ZACZYNAMY DOPIERO PO USTĄPIENIU STANU OSTREGO I NAJLEPIEJ PO KONSULTACJI ZE SPECJALISTĄ.

ĆWICZENIA

Ćwiczyć zaczynamy dopiero po ustąpieniu stanu ostrego i najlepiej po konsultacji ze specjalistą. W stanach ostrych, czyli przez 5 pierwszych dni, zalecane jest jak najczęstsze leżenie w tzw. „pozycji krzesełkowej": nogi mamy zgięte w stawach biodrowych i kolanowych pod kątem 90 stopni. Dodatkowo, cały czas mocno nawadniamy organizm. Z czasem można wdrażać delikatne ćwiczenia rozciągające, np. naprzemienne prostowanie nóg w kolanach z naciąganiem stopy, naprzemienne przyciąganie zgiętej nogi w kierunku klatki piersiowej. Takie ćwiczenie wykonujemy w 3 seriach, z których każda liczy 30 powtórzeń.

Wraz z poprawą sprawności można wdrożyć ćwiczenia wzmacniające mięśnie stabilizujące kręgosłup, aktywizujące mięsień poprzeczny brzucha. Przykładowo, leżąc na plecach z ugiętymi nogami podnosimy je do góry, utrzymując kręgosłup lędźwiowy dociśnięty do podłoża. Staramy się utrzymać pozycję 10 sekund, nie wstrzymując oddechu. Ćwiczenie powtarzamy 10 razy w 3 seriach. W miarę postępu możemy wydłużać czas napięcia lub zwiększać liczbę powtórzeń.

Te ćwiczenia to oczywiście tylko przykłady, wszystkie ćwiczenia powinny być wykonywane pod okiem fizjoterapeuty, aby można było wyeliminować błędy i w odpowiednim czasie stopniować ich trudność.

Przede wszystkim jednak osoby chore na dyskopatię nie mogą podnosić dużych ciężarów, unosić wyprostowanych kończyn dolnych oraz długo jeździć samochodem. I chorzy, i ci jeszcze zdrowi muszą natomiast dbać o swoją kondycję oraz — wiem, wiem, to trudne — w przypadku nadwagi cały czas walczyć z tym nadmiarem kilogramów.

MAGDALENA MARIA BUKOWIECKA

REKLAMA

Prywatny Gabinet Laryngologiczny
dr n. med. Bogdan Kibiłda
LARYNGOLOG
videoskopia krtani, uszu i nosa
Olsztyn, ul. Kopernika 30, p. 1 (I piętro)
Przyjęcia: wtorki i czwartki od 15.30
Rejestracja telefoniczna: w godz. 9-14 tylko pod nr. 505-518-043
w godz. 19.00-19.30 501-518-111
rejestracja przez internet
www.laryngolog.olsztyn.pl
203719otbr-a-G

SPECJALISTA LARYNGOLOG
lek. Ewa Krasucka
Olsztyn, al. Wojska Polskiego 39 (Lancet)
poniedziałek, czwartek
rejestracja tel. 89 5357280
kom. 604 454 352
2029190TBR-A-0

dr n. med. Sławomir Piotrowski
specjalista otolaryngolog
KONSULTACJE I ZABIEGI OPERACYJNE DOROŚLI I DZIECI
rejestracja codziennie od poniedziałku do piątku 8.00-18.00
Olsztyn, ul. Hallera 4B
tel. 89 543 09 94
kom. 603 608 196
202619otbr-A -G

STOMATOLOG
LEK. EWA MICKIEWICZ
specjalista protetyki stomatologicznej
Olsztyn, ul. Barcza 48/1
tel. 89 542 67 40
tel. 512 506 756
• pełny zakres stomatologii zachowawczej • protetyka
• RTG zębów • laseroterapia
• wybielanie zębów
• licówki porcelanowe
2047190TBR-A-0

Gabinet Urologiczny
USG układu moczowego
(pełny zakres badań urologicznych)
lek. med.
RYSZARD MAREK
Olsztyn, ul. Żytnia 74
pon. 16.00-18.00
tel. 89 527-81-48
tel. 604 552 518
204419otbr-a -0

Roman Łesiów
UROLOG
• leczenie zachowawcze i operacyjne
• USG układu moczowego
• cystoskopia, zabiegi operacyjne
• uroflometria
rejestracja Olsztyn, od godz. 13⁰⁰
Lancet 89 535 72 80
al. Wojska Polskiego 39
203419otbr-a-G

SPECJALISTYCZNY GABINET OKULISTYCZNY
Lek. med. Grażyna Soćko-Wojciechowska
Olsztyn, ul. Kopernika 44
(89) 527 42 49
608 424 232
wtorki i czwartki 15.00-18.00
kom. 605-682-131
203219otbr-A-G

WZROKER
OLSZTYN
UL. ŻOŁNIERSKA 41B
(naprzeciw Szpitala Dziecięcego)
tel. 89 533 29 32
OPTOMETRYSTA
mgr Jacek Dąbrowski
SPECJALISTA DIAGNOSTYKI I KOREKCJI WAD UKŁADU WZROKOWEGO
KONTAKTOLOG
204519otbr-a -0

DERMATOLOG
lekarz Ewa Kibiłda
Olsztyn, ul. Kopernika 30 (I piętro, pok. 2)
czwartki od 14.30
Rej. tel. 502 656 345
w godz. 19.00-20.00
Rejestracja internetowa
www.dermatolog.biz.pl
203619otbr-a-G

MILLER DENTAL
PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNA
lek. stom. Katarzyna Miller
specjalista periodontolog
lek. stom. Adam Miller
lek. stom. Anna Miller
• leczenie w ramach NFZ i prywatnie • pełen zakres usług stomatologicznych • RTG
Olsztyn, ul. Piotrowskiego 16 lok. C
tel. 502-071-870, 89 539 96 38
204119otbr-a-G

PRYWATNA PRZYCHODNIA LEKARSKA
BINPOL S.C.
10-527 Olsztyn
ul. Partyzantów 80
• ginekologia • stomatologia dzieci i dorysłych
• ortodoncja • chirurgia stomatologiczna
• USG dorośli i dzieci (pełny zakres)
• VIDEO GASTROSKOPIA
NFZ
Prosimy o rejestrację telefoniczną w godz. 8⁰⁰ do 18⁰⁰
tel. 89 535-12-77
204319otbr-a-G

Moda Optyk
rok założenia 1966
Moda Optyk E.R. Wójcik
OPTYKA OKULISTYKA OPTOMETRIA
Z NAMI ZOBACZYSZ WIĘCEJ
NOWE KOLEKCJE OPRAW
www.modaoptyk.pl
ul. Warmińska 17, tel. 89 527 02 01
ul. Mickiewicza 4, tel. 89 542 43 17
pl. Konstytucji 3 Maja 3, tel. 89 533 42 39
wieżowiec vis à vis dworca
204019otbr-B-G

Anita Jabłonowska-Kosek
Dermatologia estetyczna i laserowa
szeroki zakres zabiegów
www.abmedical.pl
Olsztyn, ul. Grunwaldzka 4/2
tel. 502-110-212, 89 527-32-32
203319otbr-a-G

NZOZ S.SZYMAŃSKI
Olsztyn
ul. gen. Hallera 4B
tel. 89 543-09-94
• oddział chirurgii szczękowej – umowa z NFZ
• implantologia stomatologiczna
• stomatologia zachowawcza • protetyka
• kompleksowe bezbolesne leczenie zębów w znieczuleniu ogólnym
2058190TBR-A-0

eprasa.pl 50d361ac9b

Krzyżówka klasyczna z hasłem

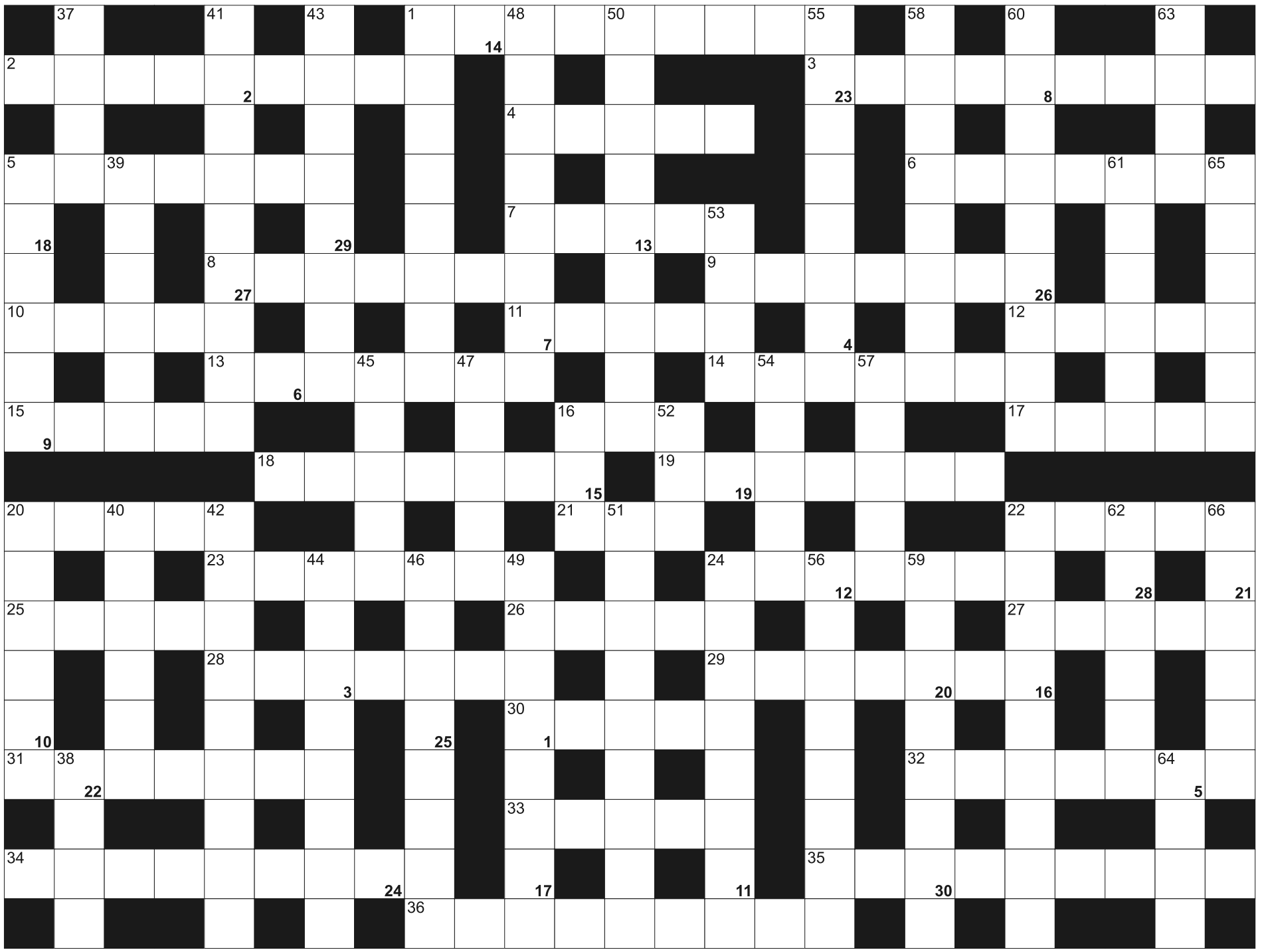

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 30, utworzą rozwiązanie - przysłowie:

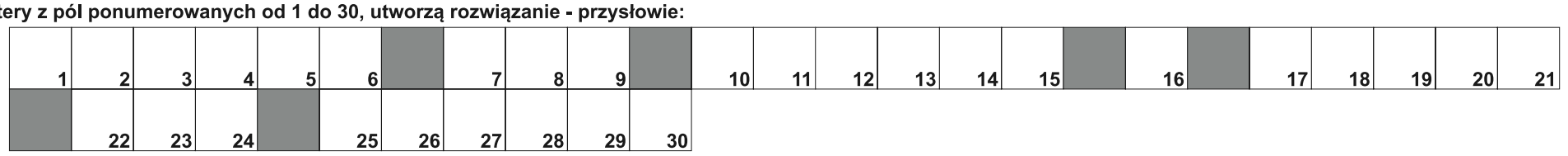

POZIOMO: 1) specjalista od lodowców; 2) departament zamorski Francji z Fort-de-France; 3) imię Bella,wynalazcy telefonu; 4) Frederik Willem, pisarz "Mały Janek"; 5) imię matki Juliusza Słowackiego; 6) najcenniejszy kamień szlachetny; 7) fundacja Ewy Błaszczyk; 8) sędziwy mężczyzna; 9) premia, gratyfikacja; 10) niejeden w zdaniu; 11) walet w kartach; 12) turecki fast food z pionowego rożna; 13) z cyrklem w wolnomularskim godle; 14) oszklona skrzynia na rozsady, przyspiesznik; 15) na wierzbach; 16) czternasta litera alfabetu greckiego; 17) pierwiastek As; 18) kraina geograficzna za Uralem; 19) ojczyzna Franciszka Ferdynanda; 20) pieczywo; 21) japońska waluta; 22) wystaje z dachu; 23) największa rzeka Wenezueli; 24) maszyna z łyżką do robót ziemnych; 25) na róży i akacji; 26) Kazimiera dla bliskich; 27) rządowa pensja dla inwalidy; 28) Francesco, były premier i prezydent Włoch; 29) do zrealizowania w aptece; 30) popularny klej do drewna i papieru; 31) rodzinne miasto Bonapartego; 32) rzeka w USA, w stanach Wirginia i Karolina Płn.; 33) zeszyt do notatek; 34) projektant budowlany; 35) w parze z rzeczownikiem; 36) rolak, polny śpiewak

PIONOWO: 1) stała załoga wojskowa w mieście; 5) ptak, pięknie klęska na wiosnę; 16) brat Gerdy, więzień Królowej Śniegu; 20) trucizna, którą zażył Sokrates; 22) tytułowi bracia u Dostojewskiego; 24) "... z dachu lata znów", książka Astrid Lindgren; 37) wypłata aktora; 38) angielska miara długości; 39) rodzaj kolczyka używanego przy piercingu; 40) tytułowa dziewczynka z dramatu Nabokova; 41) puste jajka na pisanki i malowanki; 42) Giovanni, autor "Dekamerona"; 43) najwyższe góry Ziemi; 44) pseudonim Stefana Żeromskiego; 45) państwo z Bejrutem; 46) rzeka w RPA i Mozambiku; 47) litera w równaniu; 48) odwołanie się od wyroku; 49) rzeka w Angoli, Namibii i Botswanie; 50) menu w restauracji; 51) wykonawca wyroku sądowego; 52) Fleming, twórca postaci Bonda; 53) wędka w języku Fińskim; 54) Jo, norweski pisarz i muzyk; 55) Rómulo, były pisarz i prezydent Wenezueli; 56) Samuel, bohater powieści Karola Dickensa; 57) opera Stanisława Moniuszki; 58) trudny, nieprzejezdny obszar; 59) forma dziennikarstwa; 60) zaćma inaczej; 61) czynny wulkan Antarktyce na wyspie Rossa; 62) małe księstwo graniczące z Francją; 63) autor "Ferdynanda Wspaniałego"; 64) nadmorskie urwisko; 65) na głowie araba; 66) opiekunki do dzieci

eprasa.pl 50d361ac9b

GDZIE ZAMÓWIĆ OGŁOSZENIE DROBNE?

www.nadajogloszenie.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
Olsztyn, plac Józefa Bema 5
tel. (89) 539-74-80 , tel. (89) 539-74-81
b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl
czynne pon.-pt. godz. 7.00-15.00, sob. **nieczynne**

Barczewo, ul. Wojska Polskiego 7
tel./fax (89) 674-04-90, czynne pn.-pt. 9.00-17.00
sob. 9.00-13.00

Bartoszyce, pl. Konstytucji 3 Maja 29
(Biuro turystyczne IKAR)
tel./fax (89) 762-27-11, czynne pn.-pt. 9.00-17.00,
sob. 9.00-15.00

Biskupiec, ul. Topiel 2
tel./fax (89) 715-32-50, kom. 509-520-160
czynne pn.-pt. 800-16.00, sob. 8.15-12.30

Elbląg, ul. Rybacka 35
tel./fax (55) 236-16-99, czynne pn.-pt. 8.00-16.00,
soboty nieczynne

Miłakowo, ul. Olsztyńska 16 (Urząd Miasta)
tel. (89) 757-83-31, czynne pn., wt., czw.: 8.00-15.00
śr. 8.00-17.00, pt. 8.00-13.00, soboty nieczynne

Mrągowo, ul. Ratuszowa 5
(Mrągowska Agencja Turystyczna „MAT")
tel./fax (89)741-81-51, czynne pn.-pt. 9.00-16.00,
soboty nieczynne

Nidzica, ul. Traugutta 20 (Gminna Spółdzielnia „SCh")
tel. (89) 625-21-20, fax (89) 625-26-98
czynne pn.-pt. 7.00-15.00, soboty nieczynne

Olsztynek, ul. Chopina 29 (Miejski Dom Kultury)
tel./fax (89) 722 38-76, czynne pn.-pt. 8.00-16.00,
soboty nieczynne

Szczytno, ul. Odrodzenia 18 (PTU „Mazur-Pol")
tel./fax (89) 624-31-48, (89) 624 55 74
czynne pn.-pt. 8.00-17.00, sob. nieczynne

Ogłoszenia drobne zamieszczone
w „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ" i „DZIENNIKU ELBLĄSKIM"
ukazują się równocześnie na stronie
www.drobniak.pl

Nekrologi i kondolencje zamieszczone
w „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ" i „DZIENNIKU ELBLĄSKIM"
oraz tygodnikach lokalnych ukazują się równocześnie
na stronie **www.pozegnania.net**
ZAPAL WIRTUALNĄ ŚWIECZKĘ

61617opb1-AH-K

ZWIERZĘTA

kupię

!!! SKUP BYDŁA, GOTÓWKA, SZYBKI ODBIÓR, 512-235-693

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL, 503-103-703

kupię

KUPIĘ mieszkanie do remontu!Elbląg i okolice. Kontakt tel.514-211-807

PRACA

dam pracę

POSZUKUJĘ wykwalifikowanych wykończeniowców i glazurników, 603-073-374 pilne!

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie, 601-772-124

AUTO-MOTO

kupię

SAMOCHODY kasacja, 502-180-869

USŁUGI

budowa | remont

HYDRAULIK, 501-209-794

STUDNIE wiercone do domów jednorodzinnych i nawadnianie. Pompy ciepła, 508-609-152

inne

DREWNO kominkowe, opałowe, transport, 576-935-573, 794-630-121.

SZYCIE kołder, 665-434-450

RÓŻNE

sprzedam

DREWNO opałowe, kominkowe, tel. 89-513-15-60, 605-048-075

GARAŻE blaszane, kojce, www.partnerstal.pl, 698-230-205

MASZYNY stolarskie, 602-459-611.

kupię

MASZYNY stolarskie, 602-459-611.

ROLNICTWO

produkty rolne

KUPIĘ: ZBOŻA paszowe, konsumpcyjne. FHU ANIMAR. Tel.694-508-207

Szukasz klientów?

docieramy do 1400000 odbiorców

wykorzystujemy zaawansowane sposoby emisji i targetowania reklam

dostarczymy Twoją ofertę do potencjalnych klientów na najpopularniejszych nośnikach

zapewniamy pełne raportowanie efektów przeprowadzonych działań

wybierz profesjonalistów, wybierz nas

GAZETA OLSZTYŃSKA.pl

(89) 539-74-46, reklama@wm.pl

Najszczersze kondolencje Panu
Eugeniuszowi Kędzierskiemu
z powodu śmierci
Siostry
składają Zarząd i współpracownicy
z Zakładu Urządzeń Technicznych „Unimasz" Sp. z o.o.

455520opb1-a-M

Rodzinie i Bliskim
ś. † p. **Teresy Koseckiej**
wyrazy głębokiego współczucia

składają koleżanki i koledzy
ze Starostwa Powiatowego w Mrągowie

456220opb1-a-M

Katarzynie Andruszkiewicz
wyrazy szczerego współczucia
z powodu śmierci
Taty
składają koleżanki i kolega
z Biura Sportu i Rekreacji Urzędu Miasta Olsztyna

455320opb1-a-M

Panu dr. **Izydorowi Borysowi**
i Jego Rodzinie
wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci
Taty
składają: Dziekan, Rada Dziekańska oraz cała społeczność
akademicka Wydziału Sztuki UWM w Olsztynie

454820opb1-A -P

Koleżance **Agnieszce Rudyk**
słowa wsparcia i wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci
Ojca
składają współpracownicy
z Wydziału Świadczeń Emerytalno-Rentowych
i Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Olsztynie

454320opb1-A-G

Można odejść na zawsze, by stale być blisko.
Ks. Jan Twardowski

Panu **Radosławowi Nojman**
w trudnych chwilach po śmierci
Taty
wyrazy współczucia i duchowego wsparcia
składają Zarząd i Pracownicy WMSSE SA

454220opb1-A-G

Koleżance **Danucie**
Miller-Sobolewskiej
wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci
Mamy
składają dyrekcja i pracownicy
Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Olsztynie

453320opb1-A-G

Koledze
Mirosławowi Gierze
wyrazy współczucia i słowa otuchy
z powodu śmierci
Ojca
składają koledzy z OWC Składu Olsztyn

452820opb1-A-G

eprasa.pl 50d361ac9b

GAZETA OLSZTYŃSKA
pozegnania.net
Wyraź swój żal i zapal
wirtualną świeczkę
31419opb1-a -C

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość
o śmierci naszego Kolegi

ś. † p.

Władysława Folmera

wieloletniego zasłużonego nauczyciela
Zespołu Szkół Mechaniczno-Energetycznych,
wychowawcy wielu pokoleń młodzieży, wspaniałego,
życzliwego, uczciwego człowieka, który na zawsze
zapisał się w naszej pamięci i naszych sercach.

Rodzinie i Najbliższym

wyrazy szczerego współczucia i żalu

składają koleżanki i koledzy emeryci
z Zespołu Szkół Mechaniczno-Energetycznych
im. Tadeusza Kościuszki w Olsztynie

456120opb1-a-M

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 21 grudnia 2020 r. zmarła nasza kochana
Mama, Siostra, Teściowa, Ciocia,
Babcia i Prababcia

ś. † p.

Zofia Stachniałek

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
w czwartek, 24 grudnia 2020 r., o godz. 10.00
mszą św. żałobną w górnym kościele
pw. Chrystusa Odkupiciela Człowieka
przy ul. Wyszyńskiego.
Ceremonia pochowania odbędzie się
na cmentarzu komunalnym przy ul. Poprzecznej.

Pogrążona w żałobie rodzina

456820opb1-A-G

Serdeczne podziękowania

Pani **Ewie Żuk**

właścicielce Olsztyńskiego Centrum Pogrzebowego
„HERA", za profesjonalną,
piękną organizację uroczystości pogrzebowej
naszej Mamy

ś. † p.

Stefanii Sobolewskiej

Bóg zapłać za ofiarowaną Mszę Świętą.

Wdzięczna rodzina

455620opb1-a-M

Sylwii Steczce

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Taty

składają koleżanki z BOK Indykpol SA

456320opb1-a-M

Pani **Natalii Konopce**
z powodu śmierci
Mamy
wyrazy głębokiego współczucia
składają pracownicy Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych
i Autostrad Oddziału w Olsztynie

456720opb1-a-M

Członkowi Rady Programowej Radia Olsztyn SA

Panu

Radosławowi Nojmanowi

wyrazy szczerego współczucia
z powodu śmierci

Ojca

składa Leszek Sobański
Prezes Zarządu Radia Olsztyn

456420opb1-a-M

TU ZLECISZ ZAMIESZCZENIE NEKROLOGU LUB KONDOLENCJI
W „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ" I „DZIENNIKU ELBLĄSKIM"

NEKROLOGI (wymagany akt zgonu). Terminy przyjęć*:
• na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00
• na wtorek, środę, czwartek, piątek
– dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00
• na sobotę – do czwartku do godz. 15.00
* Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5

KONDOLENCJE
(wymagany dowód osobisty osoby nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania

Biuro Ogłoszeń, **OLSZTYN, plac Józefa Bema 5**
czynne w godz. 7.00-15.00, soboty – nieczynne
tel. 89-539-74-80, b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

www.pozegnania.net

Biuro Ogłoszeń, **ELBLĄG, ul. Rybacka 35**
tel. 55-236-18-02
pon.-pt. godz. 8.00-16.00

28919opb1-C-K

Koledze

Radosławowi Nojmanowi

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Taty

składają Prezes Zarządu Okręgowego PiS Jerzy Szmit
oraz koleżanki i koledzy z Komitetu Miejskiego
Prawa i Sprawiedliwości w Olsztynie

456520opb1-A-G

Panu

Radosławowi Nojmanowi

wyrazy współczucia i kondolencje z powodu śmierci

Taty

składają
koleżanki i koledzy radni PiS Rady Miasta Olsztyna

455820opb1-A -P

ARKA USŁUGI POGRZEBOWE
ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska
OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
89 534 72 42, kom. 605 635 908
OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")
89 526 66 01, kom. 605 665 909
www.arkaolsztyn.pl
Całodobowe przewozy zmarłych
614619opb1-e-M

Warmiński 1987 ZAKŁAD POGRZEBOWY
dawniej market
OLSZTYN 895 355 300
ul. Lengowskiego 18-20 602 327 277
BISKUPIEC 897 152 093
ul. Armii Krajowej 4 608 680 642
POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09
Pomożemy Ci godnie pożegnać
614219opb1-E-G

ARKADIA
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85
tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych
Zbigniew Jarmużewski kom. 602 514 880
Joanna Kamińska kom. 691 410 360
Andrzej Domasiewicz kom. 602 514 888
Gwarantujemy godną
i kulturalną posługę
614419opb1-a -K

SACRUM
KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
ANDRZEJ DĄBROWSKI
Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2
89 67 77 100, kom 530 308 308
GODNIE – SOLIDNIE – Z SZACUNKIEM
Całodobowy przewóz zmarłych
320520opb1-a-M

eprasa.pl 50d361ac9b

Wigilia, więc pieczony prosiak na stole

SIATKÓWKA || Pandemia koronawirusa zmieniła świat, więc najbliższe święta Bożego Narodzenia dla siatkarzy Indykpolu AZS Olsztyn też będą inne – niektórzy zawodnicy spędzą je samotnie, a pozostali będą świętować jedynie z najbliższą rodziną.

Święta Bożego Narodzenia to dla profesjonalnych sportowców jedna z niewielu okazji, kiedy choć na chwilę mogą zapomnieć o siatkówce. Stęsknieni za swoimi najbliższymi marzą o spotkaniu po wielu miesiącach rozłąki. Pandemia koronawirusa i obostrzenia w różnych krajach, zmusiły ich do nagłych zmian. Jak zatem zagraniczni siatkarze Indykpolu AZS Olsztyn spędzą święta?

W stolicy Warmii i Mazur zostaje Daniel Castellani, szkoleniowiec Indykpolu AZS Olsztyn. – W zawodzie trenera jestem już ponad 25 lat, więc święta z dala od rodziny są dla mnie w pewnym stopniu „normalne" – przyznaje Argentyńczyk. - Moi najbliżsi są w ojczyźnie i będziemy łączyć się przez komunikatory internetowe. Dzielą nas tylko cztery godziny różnicy, więc nie będę jadł kolacji wigilijnej w nocy (śmiech).

Jak przyznaje utytułowany trener, święta w Argentynie to biesiada przy wielkim stole. - Jest jedna zasada, gdyż wszystkie potrawy muszą być różne i świeże. Jemy również dużo owoców, a za oknem jest przyjemna, letnia pogoda.

Podobna aura w czasie świąt panuje również w kraju Javiera Concepciona.

– PIERWSZY RAZ ŚNIEG ZOBACZYŁEM ROK TEMU, KIEDY WZIĘLIŚMY UDZIAŁ W MIĘDZYNARODOWYM TURNIEJU W KANADZIE – PRZYZNAJE KUBAŃSKI ŚRODKOWY, KTÓRY ŚWIĘTA BOŻEGO NARODZENIA SPĘDZI Z DALA OD SWOJEJ RODZINY.

– W grudniu mamy porę letnią, więc - w przeciwieństwie do Polski – nie muszę ubierać kurtki czy grubej bluzy. Jeśli chodzi o święta na Kubie, to spotykamy się w dużym, rodzinnym gronie. Jedną z tradycji jest pieczenie prosiaka. Bez niego nie ma wigilijnej kolacji. A jak ja spędzę ten czas w tym roku? Chciałbym udać się do swojej dziewczyny, która mieszka w Macedonii Północnej. Tylko nie wiem, czy przez panujące obostrzenia uda mi się do niej polecieć.

Fot. Artur Szczepański

Ulubionym wigilijnym daniem Rubena Schotta jest sałatka ziemniaczana

W Polsce, Argentynie czy na Kubie najważniejszym dniem jest 24 grudnia, czyli Wigilia, jednak w Holandii wygląda to trochę inaczej. – W naszym kraju świętujemy 25 i 26 grudnia – wyjaśnia Robbert Andringa, kapitan olsztyńskiego zespołu. Robbert jest jednym z niewielu zagranicznych siatkarzy, którzy mogli polecieć na święta do rodzinnego domu. – Maksymalnie możemy zaprosić trzy osoby, więc chciałbym ten czas spędzić również ze swoją dziewczyną. Na pewno będą to inne święta niż te, do których się przyzwyczailiśmy. W drugi dzień świąt organizowałem duży lunch dla swoich znajomych, lecz w tym roku nie będzie mi to dane. Ponadto w domu spędzę tylko dwa dni – chciałbym zdążyć wrócić do Olsztyna przed wprowadzeniem nowych obostrzeń w Polsce.

Jednym z tradycyjnych dań w Holandii jest gourmet, czyli kanapka z mięsem i warzywami. A czy polskie tradycyjne dania zasmakowały „Zimnemu Olafowi"? – Dwa lata temu święta spędzałem wraz z Pawłem Woickim i Jakubem Zabłockim. Pamiętam, że bardzo smakowały mi pierogi, karp, ryba po grecku oraz czerwony barszcz – przyznaje siatkarz Indykpolu AZS.

DO SWOICH NAJBLIŻSZYCH WRÓCI TAKŻE RUBEN SCHOTT. – W NIEMCZECH MOGĘ BYĆ MAKSYMALNIE 72 GODZINY, BO POTEM OBOWIĄZUJE MNIE KWARANTANNA. DLATEGO MÓJ PRZYJAZD NA ŚWIĘTA DO RODZINY JEST BARDZO KRÓTKI – PODKREŚLA PRZYJMUJĄCY INDYKPOLU AZS.

– W zależności od regionu, z którego pochodzisz, tradycyjne potrawy są zupełnie inne. W moim domu (Ruben pochodzi z Berlina – red.) dominuje sałatka z ziemniaków oraz parzona biała kiełbasa z musztardą. Na moim talerzu króluje jednak tylko pierwsze danie, bowiem jestem weganem.

Z kolei dla Dimy Teryomenki, ukraińskiego środkowego olsztynian, święta przypadają na początek stycznia, bowiem jest wyznania prawosławnego. – Rzadko kiedy mogę pojechać do domu, bo w tym czasie gramy spotkania o ligowe punkty – podkreśla zawodnik. – Będę chciał pojechać do swojej żony na Ukrainę, ponieważ ostatni raz widzieliśmy się w lipcu. Wiem jednak, że z powodu obostrzeń nasze spotkanie może nie dojść do skutku lub nie potrwa zbyt długo. A jeśli chodzi o tradycje, to u nas bardziej świętujemy nadejście nowego roku. Jednym z najpopularniejszych dań jest natomiast kutia.

Pierwszy trening siatkarzy po świętach odbędzie się 27 grudnia. Do rywalizacji o ligowe punkty olsztynianie powrócą 9 stycznia, kiedy na wyjeździe zagrają z Vervą Warszawa.

• Wczorajszy mecz Indykpol AZS - ZAKSA zakończył się po oddaniu gazety do druku.

MATEUSZ LEWANDOWSKI

eprasa.pl 50d361ac9b

Tuż po świętach panie pojawią się na korcie

TENIS || House of Tennis pod Olsztynem nie zwalnia tempa. Niedawno odbył się tam ogólnopolski turniej Warmia Open, więc teraz przyszedł czas na propozycję dla lokalnej społeczności, dlatego 27 grudnia rozpocznie się cykl turniejów dla kobiet.

Postanowiliśmy zorganizować cykl lokalnych turniejów, które kierujemy wyłącznie do kobiet, bo chcemy zapełnić istotną lukę w sportowej ofercie. W sezonie zimowym w naszym mieście zorganizowano kilka turniejów męskich, natomiast dla kobiet nie ma propozycji. Postanowiliśmy więc wyjść temu naprzeciw - wyjaśnia Joanna Nykiel, koordynatorka turniejów HoT Lejdis.

Fot. organizatorzy

House of Tennis to nowoczesny ośrodek tenisowy w podolsztyńskim Bartągu

Zaplanowano cztery turnieje, które odbędą się tydzień po tygodniu - pierwszy z nich, czyli „Debel z Ziają", zostanie rozegrany już 27 grudnia. Jak wyjaśniają organizatorzy, na wybór takiego terminu miało wpływ kilka czynników. Przede wszystkim w tym roku bardzo mało osób wyjedzie na święta, więc rozegranie turnieju dzień po świętowaniu nie powinno stanowić problemu, a będzie świetną okazją do ruchu po kilkudniowym lenistwie. Poza tym okazało się, że na taki turniej jest olbrzymie zapotrzebowanie - ledwo zapisy ruszyły, a listy startowe błyskawicznie zaczęły się zapełniać. - To pokazuje, że kobiety chcą grać i się ruszać - nie ma wątpliwości Joanna Nykiel. - A poza tym organizowanie turnieju tuż przed zakończeniem roku i tuż po rozpoczęciu nowego ma mieć troszkę symboliczny akcent – by mimo wszystko dobrze zakończyć 2020 rok, który nie dla wszystkich był łaskawy, oraz udanie wejść tenisowym krokiem w Nowy Rok, który - miejmy nadzieję - będzie obfitował w wiele szczęśliwych chwil. Również na kortach – kończy Nykiel.

Organizatorzy zaznaczają, że turniej będzie okazją do pogrania na różnym poziomie, więc może zgłosić się każda tenisistka (również początkująca), by po prostu świetnie się bawić. Tym bardziej że pomyślano o kilku dodatkowych atrakcjach. Warto też dodać, że podczas każdego turnieju będą spełnione wszelkie wymogi sanitarne i zostaną zapewnione wszystkie środki ochrony.

• **Kalendarz:** 27 grudnia – „Debel z Ziają", 3 stycznia – noworoczny turniej singlowy o nagrodę specjalną, 10 stycznia – debel karnawałowy, 17 stycznia – turniej singlowy. Wszystkie turnieje rozpoczynają się o godz. 14:30. Więcej informacji: www.houseoftennis.pl. **DRYH**

REKLAMA

EUROPEJSKIE ODZNACZENIE DLA MAZURSKICH MIODÓW

Lata rozwoju pszczelarskiej pasji pozwoliły Mazurskim Miodom dołączyć do miodowej elity. W ofercie mają prawdziwe bogactwo smaków - od najpopularniejszego miodu wielokwiatowego i rzepakowego, po niebanalne wrzosowe i faceliowe. Od 2020 roku oferta ta została poszerzona o oryginalne na rynku miody pszczele z dodatkiem naturalnych past owocowych w wielu smakach, m.in.: czekolada z wiśnią, gruszka z cytryną i imbirem, malina czy rokitnik, które rzeszę fanów odnalazły także wśród najmłodszych wielbicieli miodu. Jest to idealna alternatywa dla popularnych kremów śniadaniowych, niosąca za sobą naturalne walory miodu o niepowtarzalnym smaku i właściwościach zdrowotnych.

Kolejnym segmentem mazurskiego producenta są alkohole mocne, okowity, whisky oraz, oczywiście, miody pitne niesycone. Miody te wytworzone są z miodu pszczelego rozpuszczonego w wodzie o niskiej temperaturze. Pozwala to zachować wyraźny smak i aromat miodu pszczelego, ale przede wszystkim jego bardzo cenione witaminy i enzymy, które z powodu wysokiej temperatury i pasteryzacji ulegają zniszczeniu w często spotykanych miodach syconych. Dzięki długotrwałemu procesowi produkcyjnemu oraz tradycyjnym metodom wytwarzania miodów pitnych niesyconych, Mazurskie Miody otrzymały, jako jedyna firma w Polsce i Europie, nagrodę GTS (Gwarantowana Tradycyjna Specjalność). Jest to europejskie odznaczenie, a jednocześnie gwarant jakości nadawany produktom, których skład i sposób produkcji odpowiada tradycyjnej praktyce lub które zostały wytworzone z tradycyjnie stosowanych surowców.

Bogaty wachlarz miodów pitnych, wśród których znajdują się: trójniak, dwójniak i półtorak oraz wiele innych produktów, takich jak polska whisky, destylaty i wódki miodowe, dostępny jest w sklepie firmowym w Tomaszkowie przy ulicy Pszczelej 10.

149520otbr-a-M

eprasa.pl 50d361ac9b

Turniej w Suwałkach niczym Liga Mistrzów!

PIŁKA NOŻNA || Mocno obsadzony turniej w Suwałkach zakończył się triumfem Żuri Olsztyn. Ośmioletni piłkarze ze stolicy Warmii i Mazur w drodze do zwycięskiego finału ograli m.in. Polonię Warszawa, Wisłę Kraków oraz Jagiellonię Białystok!

Turniej był zorganizowany perfekcyjnie - nie ma wątpliwości Adrian Podgórski, trener młodych olsztynian. - Takiej imprezy nie powstydziłyby się najlepsze kluby w Europie. Akademia Piłkarska Wigry Suwałki zasłużyła na wielkie słowa uznania.

Pod wrażeniem jest także Piotr Żurawel, założyciel i właściciel szkółki Żuri. - Do Suwałk nie pojechałem, a mimo to obejrzałem wszystkie mecze, bo na żywo były transmitowane w internecie. I to jak były transmitowane! Obraz z trzech kamer, powtórki i wywiady - niczym Liga Mistrzów. I to wszystko we wspaniałej hali, której Olsztyn może Suwałkom jedynie pozazdrościć - nie kryje zachwytu Piotr Żurawel.

Do wysokiego poziomu organizacyjnego dostosowano także wysoki poziom sportowy turnieju. - Tym większa jest nasza radość z końcowego zwycięstwa - przyznaje Podgórski. Jego podopieczni rozpoczęli rywalizację od remisu 3:3 z Varsovią, ale potem przeszli przez turniej niczym burza!

Fot. archiwum klubu

W Suwałkach na młodych piłkarzy Żuri Olsztyn nie było mocnych!

Oto pozostałe wyniki zespołu z Olsztyna: 6:3 z Polonią Warszawa, 4:0 z Wigrami Suwałki, 10:3 z Talentem Białystok, 7:3 z Wisłą Kraków, 5:2 z Be a Star Wilczki Warszawa i 5:3 z Jagiellonią Białystok. W finale Żuri ponownie spotkało się z Wigrami, no i ponownie wygrało bez straty gola, tym razem „tylko" 3:0.

Nic więc dziwnego, że olsztynianie dostali dwie nagrody indywidualne, bo za najlepszego bramkarza turnieju uznano Szymona Mokijewskiego, a tytuł króla strzelców zdobył Julian Krasa (17 bramek!). Warto dodać, że aż ośmiu z dziesięciu chłopców zwycięskiej drużyny uczy się w jednej klasie w SP 18, gdzie są objęci specjalnym programem „Mamy Talenty".

• Skład zwycięskiej drużyny:
Szymon Mokijewski, Oskar Lewkowicz - 3 bramki, Adam Jaworski - 2, Bartosz Przyłęcki - 8, Julian Krasa - 17, Aleksander Krasa - 7, Adam Jaworski, Tomasz Głowacki - 3, Aleksander Maciuk - 1, Borys Łesiów - 1, Paweł Bisikiewicz - 1.

ARTUR DRYHYNYCZ

SPRINTEM

PIŁKA NOŻNA\\\ Dwudziestoletni obrońca Jakub Mosakowski, który ostatnio był wypożyczony do drugoligowych Błękitnych Stargard, powrócił do Stomilu Olsztyn.
– Bardzo się z tego cieszę – powiedział Mosakowski. – Chciałbym Błękitnym podziękować za spędzony tam czas, bo nauczyłem się tam bardzo wiele. Mam nadzieję, że teraz przełożę to na występy w Stomilu. Chcę pokazać, że wróciłem silniejszy.
• Kibice Olimpii Elbląg wybrali Olimpijskie Bramki Roku w II lidze i forBET IV lidze. W II lidze najwięcej głosów dostał Kamil Wenger, który zdobył efektowną bramkę na stadionie Widzewa Łódź. Natomiast w forBET IV lidze wygrał Mateusz Gójski, który w ostatniej akcji meczu zapewnił elblążanom zwycięstwo w Pasymiu.

FUTSAL\\\ W finale Wojewódzkiego Pucharu Polski, który odbył się w Orzyszu, zmierzyły się drużyny Hotel Robert's Port Mikołajki i Tedi-Trans Nowe Miasto Lubawskie. Lepsi okazali się zawodnicy z Mikołajek, którzy po dogrywce zwyciężyli 7:5. Teraz zwycięzcy tego pojedynku na początku stycznia w 1/32 finału centralnych rozgrywek będą rywalizować z Widzewem Łódź.

SPORT W TV\\\ **Dart.** Mistrzostwa świata (13, 19, 21.20 TVP Sport)
• **Koszykówka.** Liga Mistrzów: BK Niżny Nowogród - Pszczółka Start Lublin (17.55 nSport+); Energa Basket Liga: Śląsk Wrocław - Spójnia Stargard (17.30 Polsat Sport Extra); Turkish Airlines Euroliga: Armani Exchange Mediolan - Kirolbet Baskonia Vitoria-Gasteiz (20.45 Polsat Sport News)
• **Piłka nożna.** Puchar Niemiec: VfB Stuttgart - Freiburg (20.40 Eurosport 1); liga hiszpańska: Getafe - Celta Vigo, Real Madryt - Granada, Alaves - Eibar (17.25, 19.40, 21.55 Eleven Sports 1), Real Betis Balompie - Cadiz (21.55 Canal+ Sport2); liga włoska: Hellas Werona - Inter Mediolan, AC Milan - Lazio (18.25, 20.40 Eleven Sports 2); liga francuska: Stade Rennais - Metz, Paris Saint-Germain - Strasbourg (18.55, 20.55 Canal+ Sport), Olympique Lyon - FC Nantes (20.55 nSport+); liga holenderska: Willem II - AFC Ajax (18.40 Polsat Sport News), Feyenoord - Heerenveen (20.55 Polsat Sport Extra)
• **Piłka ręczna.** Liga niemiecka: THW Kiel - Rhein-Neckar Löwen (17.55 Canal+ Sport2)
• **Siatkówka.** PlusLiga: Jastrzębski Węgiel - Skra Bełchatów, Cerrad Enea Czarni Radom - Aluron CMC Warta (17.30, 20.30 Polsat Sport)

Rys. Zbigniew Piszczako

DRYH

eprasa.pl 50d361ac9b

Prenumerata za zdjęcie

CZEKAMY NA WASZE ZDJĘCIA POKAZUJĄCE PIĘKNO NASZEGO REGIONU. BĘDZIEMY JE PUBLIKOWAĆ W „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ"/„DZIENNIKU ELBLĄSKIM". AUTORZY ZDJĘĆ, KTÓRE ZAMIEŚCIMY W NASZYM PAPIEROWYM WYDANIU, OTRZYMAJĄ OD NAS TRZYMIESIĘCZNY BEZPŁATNY DOSTĘP DO ELEKTRONICZNEGO WYDANIA „GAZETY OLSZTYŃSKIEJ"/„DZIENNIKA ELBLĄSKIEGO". ZDJĘCIA Z DZISIEJSZEJ GAZETY/DZIENNIKA MOŻNA OBEJRZEĆ TEGO SAMEGO DNIA NA GAZETAOLSZTYNSKA.PL
WYSYŁAJCIE ZDJĘCIA TUTAJ:
I.HRYWNA@GAZETAOLSZTYNSKA.PL

Jesień
Elżbieta Dobrowolska

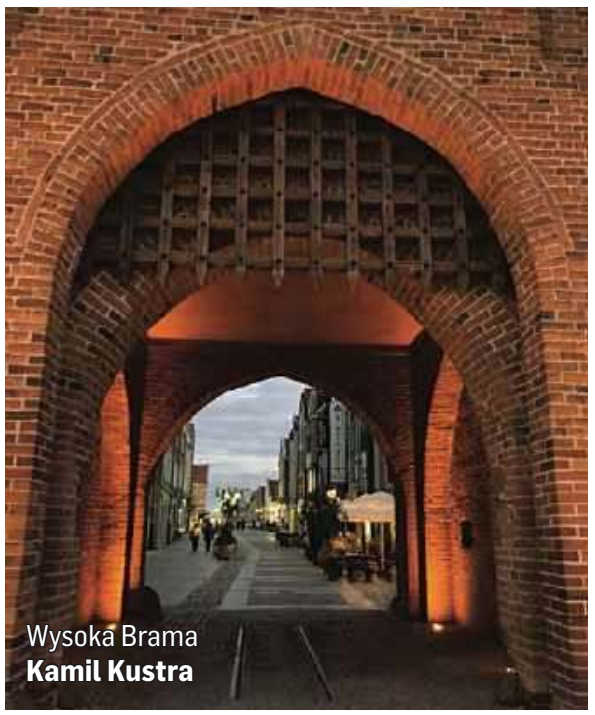
Wysoka Brama
Kamil Kustra

Jezioro Kalwa
czytelniczka

Koniuszyn
Agnieszka Ostrowska-Błońska

Zamek w Ełku
Albert Kulesza

Jezioro Długie w Olsztynie
Ewa Traczyk

eprasa.pl 50d361ac9b